Nr. 17 (z dod. por.). Dnia 17 stycznia. Środa. Dnia 5 (17) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 512. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wymownem milczeniem przyjęli wczoraj pruscy *patres patriae* mowę tronową cesarza Wilhelma. Bo też i do wesołego, tryumfalnego entuzjazmu nie było pobudki. Na kilku z rzędu posiedzeniach rady ministrów, poświęconych ułożeniu osnowy orędzia cesarskiego, wytężono wszystkie siły, aby odezwaniu się tronu do przedstawicieli narodu nadać tym razem wyjątkowo ponury, pesymistyczny charakter, ukazujący ledwie na rąbkach horyzontu trochę przyszłego błękitu w kształcie—reformy miquelowskiej stosunku finansowego rzeszy do oddzielnych państw związkowych.

Aby reprezentację Prus, jako największego państwa rzeszy, decydującego nieomal swoim wpływem politycznym i swoją przewagą liczebną czynników miarodajnych, zachęcić do powitania owej reformy, jako zbawczego środka ratunku wobec krytycznego stanu finansów, z pewną tendencyjną lubością mowa tronowa wypieszcza obraz owego rozstroju finansowego, który w roku ubiegłym wyraził się, jak zresztą od kilku lat już przedtem, pokaźnym niedoborem 25 miljonów marek a wypowie się jeszcze głośniej w przedstawić się mającym sejmowi preliminarzu budżetowym na r. 1894/5. Na razie pomoc— w pożyczce, na całą przyszłość jednego przynajmniej okresu historycznego — w reformie finansów rzeszy. *Miquel locutus est.*

Ojcowie narodu odpowiedzieli na ten objaw sztucznego pesymizmu, trochę właściwego w ogóle Miquelowi a nie zawsze błogosławione skutki moralne niosącego państwu, w którem się rozwielmożni, głuchem przyjęciem mowy tronowej, zdobywając się tem chętniej na pesymizm ze swojej strony, iż ostatnie starcia w łonie ministerjum pruskiego i kontrasty, mało przysłonięte, z polityką ekonomiczną kanclerza Capriviego miały czas zabarwić umysły całych Niemiec pewnym szaro-posępnym kolorytem, zdenerwować i zaniepokoić tych, którzy wygodnie-kontemplacyjny wiedli żywot za księcia Bismarka, wiedząc o tem, że nie potrzebują troszczyć się zgrzytaniem i drapaniem maszyny państwowej, gdyż troszczy się o wszystko najskuteczniej kanclerz, w genjuszu swoim niosący *panaceum* na wszystkie choroby i boleści czasu. Tej wiary w człowieka, umiejącego zawsze zapanować nad sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną, choćby nawet z pogruchotaniem wszelkich zasad etycznych, dziś zbrakło w nowych zjednoczonych Niemczech i w kolebce nowego zjednoczenia—w Prusiech.

Dochody państwa nie pokrywają dziś wydatków i rokrocznie powracać trzeba do pożyczek, chociaż miljardy bogactwa narodowego już w nich utonęły nieprodukcyjnie. Stan ekonomiczny nie jest kwitnącym: przemysł narzeka na współzawodnictwo rolnictwa, rolnictwo powiada, że ginie skutkiem terroryzmu, wywieranego przez współzawodnictwo sprzecznych interesów przemysłu. Rząd, który w parlamencie rzeszy przez zawarcie nowych traktatów handlowych i zniżenie cła zbożowego zdaje się schlebiać przemysłowi, w sejmie pruskim, złożonym przeważnie z rolników, kokietuje tę czerń ziemiańską osiadłą na roli i zapewnia, że podniesienie rolnictwa, wydobycie go z dzisiejszego zastoju i przesilenia stanowi pierwszą jego troskę. W celu zwabienia oczu i wyobraźni tej potężnej swoją masą i siłą ekonomiczną czerni migoce jej przed oczyma ponętnem widmem projektowanych izb rolniczych. Ale i ta zapowiedź nie popchnęła leniwych rąk do radosnych oklasków: wszystkie czynniki newrozy *fin de siècle*'u zdają się składać na wytworzenie tej gnębiącej atmosfery niesmaku i niepokoju, którego zażegnać nie potrafi, jak sądzą dzisiaj w Niemczech, ani hr. Caprivi ani Miquel.

Z Londynu piszą do nas pod d. 15-ym b. m. w sprawie, mającej pewną wagę polityczną dla Albionu:

„Na posiedzeniu komisji dla sprawy opjum w Lucknow (Indje) oznajmił rzeczoznawca Mulock, że konsumcja opjum niezmiernie wzrasta, atoli bez złych skutków. Najwięcej spożywaczy opjum dostarcza ludność zamożna; po obiedzie braną bywa mała doza opjum, co tyle znaczy, jak czarka czarnej kawy. W ubiegłym roku zamknięto trzy magazyny opjum; powodem był fakt, iż znajduje się już w okręgu 62 niekaucjonowanych fajczarni z opjum. Uprawa maku jest najzyskowniejszą częścią rolnictwa w Indjach; do systemu zakazów wracać nie można. Dr. Hooper, superintendent szpitala obłąkanych, stwierdził, że 50% ludności mahometańskiej a 20% innej zażywa opjum bez szkody. Rajah z Bingha oświadczył, iż zamach na handel opjum byłby politycznie niebezpiecznym. Rev. Scott, misjonarz metodystów, oświadczył, że używanie opjum czyni ludność skłonną do oszukaństwa; zalecał środki powstrzymujące, dozór, ale odradzał wszelkich zakazów ze strony rządu."

Br.. Z.

---

14)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

VIII.

W życiu małżonków nastąpiła teraz wielka zmiana. Chryzantema, nazwana „Oriflamą", przeniosła się z efektem z botaniki między godła królewskie i stanęła dumnie obok konstellacji Orjona. Zabłysnęła rzeczywiście jako „płomienne złoto" niezwykłym talentem na scenie wielkiego teatru stolicy. Jej postać urocza dopełniła reszty. Nowy sprawozdawca olbrzymiego dziennika umiał ją tak kunsztownie wprowadzić na widownię publiczną, że zachwyceni widzowie patrzyli na nią, jakby na jakie zjawisko legendowe. Nie powiedział wprost, że to właścicielka magazynu żałobnego, ale napomknął coś o żałobie, o ponurych kirach minionej przeszłości, wieńcach, jakiemi groby się zdobią, i feniksach, wylatujących z popiołów. Na tem tle fantastycznem rzucił jej postać w tak niejasnych a jednak uroczych konturach, że każdy widział w niej to, co mu ognista podawała wyobraźnia. Dodawano do tego komentarze najdziwniejsze i tworzono osobistość z „Tysiąca i jednej nocy".

Już pierwsze jej występy odurzyły widzów. Oklaskom, uniesieniom nie było końca. Posypały się wieńce i brylanty, a blady sprawozdawca „Wielkiego dziennika" pracował całą noc, aby tylko zarejestrować to wszystko, co widział i słyszał. Rozumie się, że stosownie do tych sukcesów wyznaczył dyrektor nowej artystce taką pensję, jakiej dotąd żadna jej poprzedniczka nie pobierała.

Taka zmiana położenia wywołała także zmianę w stosunkach domowych szczęśliwego małżeństwa.

Orjon zachwycony był odkryciem takiego talentu u swojej żony, a o przyczynie tego odkrycia zupełnie zapomniał. Odurzały go sukcesy tego talentu, a jeszcze więcej nadzwyczajne zyski, jakie teraz przynosił.

Zyski te przewyższały znacznie dochody magazynu żałobnego wraz ze sklepem towarów wysortowanych. Trzeba więc było stosownie do tego dom swój urządzić i nowe położenie zaznaczyć.

Magazyn żałobny przeszedł pod zarząd starszej kobiety z przybraniem kilku młodych i, jak tego sobie życzyła Chryzantema, bardzo przystojnych pomocników. Sklepem zaś towarów wysortowanych zawiadywał dawny jego pomocnik. Orjon usunął się z widoku, zastrzegając sobie tylko sprawdzanie od czasu do czasu podawanych rachunków.

Przy jednej z głównych ulic zajęło teraz szczęśliwe małżeństwo wspaniałe mieszkanie. Były tam osobne salony dla Orjona, a osobne dla Chryzantemy. Rozdział interesu wymagał teraz rozdziału gości. Gdy szczęśliwy gospodarz gościł u siebie przemysłowców, miłośnicy sztuki bawili się w salonach „Oriflamy". Dom taki kosztował wiele, ale zyski były daleko większe, nie licząc w to własnych doznawanych przyjemności.

Orjon był teraz szczęśliwy. Wieczorem chodził do loży, z której patrzył na sukces swojej żony i podawane jej brylanty, z których część wartości oczywiście i jemu przypadała. A zaledwie rano oczy otworzył, czytał w „Wielkim dzienniku" sprawozdanie zacnego Oresta, malowane tak uroczemi barwami, jakie niegdyś w swojej młodości podziwiał na bańkach mydlanych! A talent Oresta był niewyczerpany. Umiał on każdy giest artystki takim ogniem bengalskim oświecić, każdy jej uśmiech i każde spojrzenie tak plastycznie uwypuklić, że to nie było już malowidło, lecz rzeźba genjalna. Czasem przychodziło mu nawet na myśl przy takiem czytaniu, czy nie lepsze jest sprawozdanie od samego utworu!

A gdy protektorowie i miłośnicy sztuki zasiedli przy jego stole, gdy widział, jak Chryzantemę obrzucano kwiatami komplimentów, ścigano spojrzeniami, jak wszyscy korzyli się przed nią, jak przed królową—było mu tak błogo koło serca, jakby sam był królem i w purpurze przy niej siedział! Szczęśliwym był nad miarę!

Czasem tylko, jakby zazdroszcząc mu jego szczęścia, przyśnił mu się Pilades. Nie złorzeczył mu jednak; przeciwnie, żal mu było, że go tak nielitościwie ze schodów był zrzucił. Wszak to on był sprawcą dzisiejszego jego szczęścia. Prawdopodobnie dla jakiejś intrygi sfałszował ów list w kopercie podłużnej, ale za to zbyt srogo został ukarany.

W ten sposób odpędzał tę marę od siebie, a chcąc do szczętu o niej zapomnieć, wchodził do wykwintnych salonów żony, w których wszystko błyszczało od złota a lśniło od jedwabiów. W tym godnym przybytku sztuki było mu tak błogo, jak w przedsionku nieba, o którym miał wyobrażenie, że tam wszystko pochodzi z magazynów najprzedniejszych, z wyjątkiem odzienia nieboszczyków, którzy się w jego sklepie żałobnym ubierają.

Na to niebo pogodne wysunęła się jednak mała chmurka, o której nie wiedział, co mu przynieść może.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W sprawie Eusapji Palladino.

Szanowny Redaktorze!

W liście p. Matuszewskiego, pomieszczonym w numerze 15-ym *Kurjera Warszawskiego*, znalazłem wzmiankę, mnie dotyczącą, która wymaga sprostowania, a zarazem wyjaśnienia stanowiska, jakie w sprawie produkcyj Eusapji Palladino obecnie zajmuję.

Przedewszystkiem muszę tu oświadczyć, że po pierwszych posiedzeniach, nie mogąc, jak większość uczestników, zorjentować się odrazu w warunkach badania, sądziłem, że ogół objawów należy do zjawisk niezwykłych, w których jednak nie podejrzewałem zarówno pomocy sztuczek kuglarskich, jak i współudziału jakichś nadnaturalnych czynników.

Pierwsze wątpliwości nasunęły mi przedstawienia Eusapji z podnoszeniem deszczułki, które opisał już p. Br. Rejchman. Wzmogły się one w wysokim stopniu po posiedzeniu, odbytem w d. 26-ym grudnia r. z. w mieszkaniu p. Ochorowicza.

Przy tych doświadczeniach, które odbywały się z przedmiotami, ustawionemi za kotarą, spostrzegłem następujące szczegóły:

1) Eusapja lewą stopą, wysuniętą z pod sukni, dotykała kilkakrotnie tamburina, leżącego na podłodze przy mojem krześle. Bębenek wtedy głośno zabrzęczał.

2) W chwili, zanim kotara zbliżyła się do mnie i gdy z po za niej uczułem dotknięcie w biodro, *widziałem*, że noga lewa Eusapji wykonała szybki ruch w tył, przyczem cały jej korpus przegiął się na prawo.

3) Dotykiem lewej ręki stwierdziłem, że Eusapja, na chwilę przed poruszeniem się stolika za kotarą, uwolniła lewą nogę i wysunęła w tył za siebie.

Doszedłem więc do wniosku, że Eusapja, pomimo pozornej kontroli, uwalnia w danej chwili jedną nogę i nią wykonywa niektóre produkcje.

Chcąc się ostatecznie przekonać, czy możliwem jest w pozycji, zajmowanej zwykle przez medjum, poruszać nogą przedmioty za kotarą postawione, rozpocząłem szereg prób, których rezultat okazał się zadowalniającym. Udawało mi się z łatwością nogą przysuwać i odsuwać stolik z dzwonkami postawiony za kotarą, wywracać go, poruszać kotarą i dotykać z po za niej nogą biodra osoby przy mnie siedzącej, wysuwać z pod niej krzesło, słowem wykonać pewną część produkcyj medjumicznych, demonstrowanych przez Eusapję.

O spostrzeżeniach swoich zawiadomiłem zarówno niektórych uczestników naszych posiedzeń, jak i p. Ochorowicza; nadto poprosiłem pp. Al. Głowackiego i Matuszewskiego do siebie, aby im pokazać domniemany mechanizm tych doświadczeń.

Nie wywołały one naturalnie zupełnego złudzenia, gdyż uczestnicy wiedzieli, o co chodzi. Działałem jawnie. Były to, jak się dowcipnie wyraził p. Głowacki, „kwiaty sztuczne". Nie chciałem nużyć moich miłych gości półgodzinnem wyczekiwaniem na objawy, jak to czyni nieraz Eusapja, nie nadawałem posiedzeniu poufnemu charakteru uroczystego. Kontrast pomiędzy pozorną tajemniczością objawów a ostatecznem zredukowaniem ich do pomocy nogi, myszkującej za kotarą, musiał wywołać nastrój rozweselający, który się nam wszystkim udzielił.

Doświadczenia demonstrowane pp. Głowackiemu i Matuszewskiemu, jakkolwiek dalekie od artyzmu, z jakim wykonywa je Eusapja, miały cel poważniejszy, nie były farsą, gdyż popierały one kilka spostrzeżeń, za których ścisłość ręczyć mogę. Były one robione dla wyświetlenia prawdy, do czego zobowiązali się wszyscy uczestnicy posiedzeń.

Dlaczego p. Matuszewski, który czytał odpowiedzi moje na kwestjonarjusz rozesłany uczestnikom, przemilczał o nich w swoim liście, a przez to nadał doświadczeniom, służącym na ich poparcie, charakter zupełnie niewłaściwy?

Chyba mi p. Głowacki nie zaprzeczy, że gdy go zapytałem, czy w danej chwili kontroluje moją lewą nogę, i gdy mi na to pytanie odpowiedział twierdząco, nagle poczuł się dotkniętym w biodro. I cóż się okazało? Na prawej jego stopie leżał mój but pusty, gdy noga moja lewa znajdowała się za kotarą. Fakt ten dowodzi tylko, jak złudną jest kontrola, dokonana w ten sposób, jak to się dzieje przy niektórych produkcjach włoskiego medjum. Przekonał się o tem również i kolega Dunin, który na jednem z posiedzeń w chwili, gdy „ręka Johna" podsuwała mu binokle, zdjęte z nosa jego sąsiada, złapał rękę Eusapji.

Czy wszystkie produkcje Eusapji robione są przy pomocy mechanicznej? Trudno w tej chwili na pytanie to dać stanowczą odpowiedź. Za mało tych produkcyj widziałem. Tylko dzięki szczęśliwemu trafowi zdołałem postrzedz niektóre nieprawidłowości medjumiczne.

Byłem raz świadkiem lewitacji stołu i raz jeden widziałem lewitację tabliczek szyfrowych, dokonanych przy świetle dostatecznem, w warunkach pozornie usuwających możność mechanicznej pomocy ze strony medjum. Zjawisk tych dotąd wytłumaczyć sobie nie umiem, konstatuję tylko fakt, żem je dwa razy obserwował. O innych objawach, jako spostrzeganych w warunkach niedogodnych dla ścisłej kontroli, sądu wydać nie mogę. Do nich należą grawitacje stołu, objawy świetlne, lewitacje medjum z krzesłem na stół.

Poglądy moje zostaną zapewne przez innych uczestników naszych posiedzeń tłumaczone odmiennie.

Nie mam zamiaru przekonywać nikogo. Zmuszony do wyjaśnień listem p. Matuszewskiego, czynię to w formie treściwszej, aniżeli z początku zamierzałem.

Pretensji do rozwiązania kwestji medjumizmu i spirytyzmu nigdy nie miałem i nie mam. Brak mi do badań tych czasu, brak i ochoty, zarówno jak do polemiki, która zbyt szybko z drogi objektywnego badania zeszła do osobistych wycieczek, szyderstw i lekceważenia poglądów strony przeciwnej.

Dr. T. Heryng.

Debiuty Crispi'ego.

W wychodzącym w Rzymie *Przeglądzie międzynarodowym* znajdujemy ciekawą, w anegdoty obfitującą pracę o początkach zawodu publicznego dzisiejszego sterownika Włoch.

Już w 17-ym roku życia — pisze bezimienny autor rzeczonego studjum — debiutował Crispi w karjerze adwokackiej, pomagając w zajęciach jednemu z pierwszych adwokatów z Palermo, mecenasowi Viola. W rok potem (1838) samodzielne już stawia kroki, a pierwszą sprawą, którą broni, jest sprawa kryminalna. Wymowa nie zawiodła; włóczęga jakiś, morderca zawodowy, dostaje się dzięki Crispi'emu nie na szubienicę, jeno tylko do więzienia.

Zajęcia adwokackie nie wystarczają atoli młodzieńcowi; Crispi zaczyna pracować w dziennikarstwie i niebawem własny zakłada dziennik. Łatwo wyobrazić sobie, jaki to mógł być dziennik, wychodzący w początkach r. 1839-go w Sycylji. Pisano o wielu rzeczach i sprawach, o wielu zaś sprawach i rzeczach pisać nie było sposobu. Crispi w swojem czasopiśmie, zatytułowanem *Oreteo* (nazwa małej rzeczki, w pobliżu Palermo płynącej), drukował nawet sprawozdania o modach sezonowych. Od czasu do czasu nielicznym prenumeratorom swoim sprawiał niespodzianki: kwiatkami ozdabiał marginesy dziennika. Kosztowało to, ale podobno opłacało się, jako w „guście epoki". W szerszym zakresie stanął *Oreteo* w obronie greków, prowadząc możliwie ostro kampanję antyturecką. Od czasu do czasu udawało się coś bąknąć przeciw Bourbonom i to właśnie jednało dziennikowi i współpracowników i czytelników.

Wychodzący w Turynie klerykalny dziennik *Unita Cattolica* uważał za stosowne wypłatać złośliwego figla pierwszemu ministrowi króla Humberta i ogłosił niedawno niektóre poezje Crispi'ego, drukowane w r. 1840-ym w jego własnym dzienniku. Któżby się spodziewał! W poezjach tych jest Crispi tak religijnym, tak pobożnym, tak rozanielonym, że aż wierzyć się nie chce, iż ta sama ręka kreśliła te zachwyty i dzisiejsze projekty ustaw antypapieskich. Ale zważyć trzeba, że poezje te pisał młodzieniec 20-letni, a cóż się nie roi w duszy 20-letniej! Do tego, posiadał młody Crispi istotny talent poetycki i wiersze jego nie ustępują wielu utworom, podpisanym znanemi na Parnasie nazwiskami.

Ale ani adwokatura, ani dziennikarstwo, ani poezja nie miały zostać stałym zawodem Crispi'ego.

Zaznaczmy tylko, że przyszły mąż stanu był zawsze i niezmiennie... deistą. Nadto, ochrzczony według obrządku greckiego, należał wśród ludności rzymsko-katolickiej do mniejszości i przeto nie dziw, że odezwała się w nim swojego czasu gorliwość religijna. Później, w dojrzalszym wieku gorliwość ta przemieniła się w tolerancję, ku czemu dopomogły wspomnienia: Crispi zapomnieć przecie nie mógł, że dziad jego odprawiał nabożeństwa według obrządku greckiego przy ołtarzach kościołów łacińskich.

Z pierwszemi wreszcie debiutami Crispi'ego w trzech zawodach wiąże się i epizod ważny w życiu jego, a świadczący o niepowszedniej energji i sile woli, co zostać miały właściwością do dziś dnia tej natury. W r. 1837-ym Crispi, jako student uniwersytetu na wydziale prawnym, mieszkał w Palermie u pewnej wdowy, matki syna i dwóch córek. Serdeczny stosunek zawiązał się niebawem między 18-letnim studentem a 16-letnią prześliczną Rosiną. Zamarzyła para zakochanych o małżeństwie; obie rodziny stanęły w zaciętej opozycji. Ojciec Crispi'ego przybył do Palermo i oświadczył synowi najstanowczej, że z małżeństwa z Rosiną, póki on żyw, nic nie będzie. Srogim był ojciec, wola jego święta, a rozkaz wyjazdu z Palermo miał raz na zawsze przeciąć romans niestosowny. Młody Crispi poddał się i wyjechał do Ribery. Ale o Rosinie zapomnieć nie mógł; stracił humor i zdrowie; matka niepokoić się zaczęła; po naradzie familijnej postanowiono, aby Francesco jechał do posiadłości ziemskiej Crispich, do Sciacca, nad morze. Pojechał, ale z miłości swojej nie uleczony wcale.

I w owym czasie właśnie wybuchła po Europie całej straszliwa cholera. Niebawem pierwsze jej wypadki pojawiły się w Sycylji i wieści alarmujące nadeszły z Palermo. Łatwo wyobrazić sobie, co dziać się mogło w duszy zakochanego młodzieńca. Rozkazem ojca przykuty do wybrzeża morskiego, ruszyć się na krok nie ma prawa, a tu tymczasem cholera grasuje na potęgę w mieście, gdzie przebywa Rosina! Wieści od niej, naturalnie, niema; niepokój żyć mu nie daje. I oto, kiedy setki ludzi padać zaczynają na ulicach palermitańskich, Crispi zrywa się, dopada konia i przez całą Sycylję pędzi do Palermo. Straszne sceny, które się tam rozgrywają, nie sprawiają na nim żadnego wrażenia, on ma jeden cel przed sobą: zastać przy życiu ją! Znajduje cóż? Matka Rosiny umarła na cholerę, brat na cholerę dogorywa, dwie tylko siostry cudem ocalały i witają młodzieńca, jak zbawcę. Grosza niema w domu; Crispi sprzedaje konia, na którym przybył, sprzedaje zegarek, u stolarza bierze robotę jakąś i wyżywia ukochaną, siostrę jej i siebie.

Siedzi w Palermo miesiąc, siedzi drugi. W domu rodzicielskim nie wiedzą, co z nim się stało; ostatecznie mają go za zmarłego. Traf zdradza tajemnicę jego miejsca przebywania i... i teraz już i ojciec opierać się dłużej nie może. Jedzie do Palermo pobłogosławić syna i... synowę.

Szczęście Crispi'ego nie trwło długo. Piękna, przywiązana, kochająca Rosina Crispi umarła we dwa lata potem, zostawiając mu córeczkę, która wkrótce za matką poszła też do grobu. Ale kochała go nie jedna tylko Rosina; siostra jej dzieliła to uczucie i po śmierci Rosiny, gdy przeminął i ukoił się żal rozpaczny, Crispi poślubić miał siostrę zgasłej żony. I byłoby to drugie małżeństwo przyszło do skutku, gdyby nie opór opiekuna dzieweczki. Trzeba było się rozstać. Ale podobnie jak Fryderyka, ukochana Göthego, co, nie poślubiwszy autora „Fausta", powiedziała, że ta, którą kochał poeta, do nikogo już należeć nie powinna, tak siostra Rosiny odrzuciła wszystkich starających się o jej rękę i wstąpiła do klasztoru.

Minęło lat 50 blizko. Lat kilka temu, gdy Crispi stał u szczytu władzy, spotkali się oboje w Rzymie. Pod mniszym kapturem zachowała ona ślady minionej niezwykłej piękności, a w sercu cześć bezgraniczną i serdeczność wielką dla niedoszłego męża swego. Ci, co obecni byli przy spotkaniu się tych dwojga ludzi, wspominają z rozrzewnieniem o tej chwili... (△)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* zamieszcza następujące informacje o projektowanej reformie inspekcji fabrycznej oraz skasowania posad mechaników gubernjalnych. W celu ustanowienia prawidłowszego dozoru technicznego nad fabrykami i zakładami przemysłowemi i w widokach powiększenia kontroli nad wykonywaniem obowiązujących przepisów w stosunku fabrykantów do robotników, o pracy małoletnich itd., uznano za konieczne utworzyć jeden organ inspekcji fabrycznej ze skasowaniem równocześnie posad mechaników gubernjalnych. W gubernjach: petersburskiej, estlandzkiej, liflandzkiej, moskiewskiej, twerskiej, rjazańskiej, włodzimierskiej, jarosławskiej, kostromskiej, niżnienowogrodzkiej, warszawskiej, piotrkowskiej, grodzieńskiej, chersońskiej, kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej i chersońskiej ustanowiona będzie, wobec zastosowania w nich w całej rozciągłości prawa „o dozorze nad fabrykami itd.", ściślejsza kontrola i w tym celu powiększona będzie inspekcja fabryczna liczebnie. Na gubernje te przypada ogółem 76-iu inspektorów, gdy tymczasem na resztę (42 gubernje) przypada 67-iu urzędników kontroli fabrycznej. Inspektorowie fabryczni dzielić się będą w wymienionych wyżej gubernjach na starszych i młodszych. Oprócz tego w 10-iu gubernjach z najbardziej rozwiniętym przemysłem będą przyjmowani w inspekcji urzędnicy pod nazwą „kandydatów do posad inspektorów fabrycznych". W gubernjach z mniej rozwiniętym przemysłem postanowiono pozostawić w swojej mocy tylko prawa o pracy małoletnich, o nocnej pracy kobiet i wyrostków oraz ogólne przepisy o najmowaniu robotników do fabryk, wszelkie zaś funkcje mechaników gubernjalnych włożone będą na inspektorów fabrycznych. Mechanicy gubernjalni utrzymani będą tylko w 5-iu gubernjach oraz tyluż obwodach.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na przyszłość, jak obiegają pogłoski, ma być wydany przepis, zabraniający urzędnikom wszystkich władz, ich żonom i rodzinom zajmowania się jakiemikolwiek przedsiębiorstwami handlowemi. Tylko w razach wyjątkowych władza bezpośrednia może wydać podobne pozwolenie.

= *Now. wr.* donosi, że w ministerjum komunikacyj toczą się niemal codziennie narady nad reorganizacją ministerjum. Kwestją tą zajmuje się kilka oddzielnych komisyj.

= *Graždanin* donosi: Powiadają, jakoby p. minister finansów zażądał w tych dniach od wszystkich prywatnych kantorów bankierskich i sklepów wekslarskich wiadomości o wysokości obrotów rocznych. Przyczyny, które skłoniły p. ministra do postawienia takiego żądania, objaśniają dwojako; jedni przypuszczają, że p. minister pragnie dowiedzieć się, czy funkcjonujący na giełdzie walorowej kupcy pierwszej gildji nie krępują zbytecznie swoich „młodszych braci”, drudzy widzą w tem żądaniu pierwszy krok do uregulowania kaucyj kantorów bankierskich.

= *Now. wr.* donosi, iż według pogłosek poruszono kwestję skasowania posad urzędników do szczególnych poruczeń, z pozostawieniem ich jedynie przy głównych władzach centralnych.

= *Now. wr.* pisze: W ministerjum dóbr państwa niedawno ukończyła swoje zajęcia komisja, pracująca nad projektem rozszerzenia władzy lokalnych organów zarządu leśnego. Podział lasów na leśnictwa zależy, jak dawniej, od ministerjum, lokalne jednak zarządy mają prawo dzielić lasy na dystanse, okręgi i t. d. Wreszcie zarządom tym nadano pewne pełnomocnictwa w zakresie prowadzenia niektórych prac kulturnych około zakładania lasów i t. d.

= Jak się dowiaduje *Now. wr.*, specjalna komisja, pracująca przy ministerjum finansów nad określeniem długości dnia roboczego, kończy w tych czasach odpowiedni projekt prawa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych złożono około 20 podań o pozwolenie na otwarcie w ciągu r. b. wystaw przemysłowych i rolniczych.

= Gubernator radomski zawiadomił, że z powodu pojawienia się cholery we wsi Bałtów, gminie Piętkowice, w pow. iłżeckim, miejscowość ta została z d. 1-ym b. m. ogłoszona, jako dotknięta epidemją. Jednocześnie gubernator siedlecki doniósł, że m. Sokołów, wskutek wygaśnięcia cholery pozostaje w stanie pomyślnym.

= Z powodu oddania taboru przedsiębiorcy oczyszczania miasta pod zawiadywanie magistratu, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.*, co następuje: 1) Codziennie komunikować zawiadującym oddziałami miasta o ulicach, które należy niezwłocznie oczyścić, przyczem ze względu na zredukowanie przez magistrat miejsc oczyszczania do czterech punktów, wyszczególnić te ulice, które z uwagi na większy ruch i inne warunki powinny być wprzód oczyszczone; 2) do pomocy kontrolerom wyznaczać na miejsca ładowania i zrzucania po jednym strażniku z oddziału rezerwowego; 3) strażnikom, naznaczonym do dozoru, cyrkuły będą udzielać pomocy; 4) nadto stróże winni pomagać do prędszego naładowania na wozy, dozorując ze swej strony oczyszczania ulic.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Na zasadzie specjalnych przepisów z 1891 r. ustanowiono porządek, według którego ciała wszystkich zmarłych, bez względu na stan, płeć, wiek i wyznanie, mogą być pochowane nieinaczej, jak po przedstawieniu świadectwa o śmierci, wydanego przez lekarza. Po przedstawieniu takiego świadectwa, urzędnik, zawiadujący księgami metrycznemi stanu cywilnego, sporządza odpowiedni akt i odnotowywa o tem na talonie świadectwa, które następnie przedstawia się władzom zawiadującym cmentarzem, a władze te dopilnowują, aby ciała zmarłych nie były grzebane przed terminem ustanowionym przez prawo. Tymczasem zarząd gminy starozakonnych komunikuje o różnych utrudnieniach, pochodzących wskutek zwłoki, z jaką niektórzy komisarze wydają świadectwa zejścia, co się zdarza pod pozorem zapobieżenia przedwczesnemu pochowaniu ciała. Ponieważ dozór nad chowaniem zwłok we właściwym czasie spoczywa na rabinach, w szczególności zaś w Warszawie na urzędnikach zarządu miejskiego, zawiadujących cmentarzami, i ponieważ tak sporządzanie aktów zejścia, jak i adnotacje na talonie świadectwa lekarza pod żadnym pozorem nie powinny ulegać zwłoce, przeto polecam pp. komisarzom cyrkułowym akty o śmierci i adnotacje sporządzać bez najmniejszego opóźnienia.”

= Jak wiadomo z szeregu spraw, wytoczonych przez władze miejskie lub policyjne właścicielom nieruchomości za nieskanalizowanie w oznaczonym terminie nieruchomości, władze sądowe nie zawsze przychylają się do żądania władz i nie zawsze zniewalają opornych do wykonania robót, gdyż przymus kanalizacyjny nie pozyskał w mieście naszem formy prawnej. Zastosowanie rygoru usuwania dla względów hygienicznych lokatorów z posesyj nieskanalizowanych również okazało się niemożliwem, zwykle bowiem właściciele nieruchomości bronią się brakiem środków finansowych, prawo zaś nie zmusza nikogo do zaciągania długów. Również nie okazał się skutecznym trzeci środek wymagania przy rozpoczęciu budowy deklaracji, że posesja, przed oddaniem do użytku lokatorów, będzie skanalizowana. Środki policyjne, jak to się okazuje z rozkazu p. oberpolicmajstra, mogą być pośrednio pomocne, np. przez zabronienie urządzania w posesjach nieskanalizowanych warsztatów i zakładów przemysłowych. Wszystkie te trudności, jakie władze miejskie spotykają, będą radykalnie usunięte przez wyjednanie postanowienia władz decydujących o przymusie kanalizacyjnym, którego projekt, w formie prawnej opracowany, wkrótce wysłany zostanie do Petersburga.

= Z uwagi na pomyślny stan zdrowia pod względem epidemji cholery, rozporządzenie p. oberpolicmajstra, dotyczące pozwolenia sprzedaży podczas nabożeństw w tych sklepach, które posiadają środki dezynfekcyjne, zostaje, jak donosi *Gaz. polic.*, zniesione i pomienione sklepy w święta oraz uroczystości Dworskie mogą być otwierane na ogólnych zasadach dopiero po ukończeniu nabożeństw.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim: 4 mężczyzn, 6 kobiet i 15 dzieci; na żydowskim: 6 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim: 2 mężczyzn i 5 kobiet; na warszawskim żydowskim: 4 mężczyzn i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim 2 mężczyzn i 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj 48 zwłok.

= Na rzecz domu zarobkowego przy ulicy Czerniakowskiej złożono, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące ofiary: A. Goldfeder 200 rs., zarząd kolei wiedeńskiej 110 rs., Z. Frumkin 100 rs., właściciel bazaru Borowskiego 100 rs., bracia Polakiewiczowie 40 rs., Bełczykiewicz 15 rs., L. Kwiatkowski, J. Pieczyński i M. Levi po 10 rs.; razem z poprzedniemi ofiarami złożono 3,858 rs.

= Od wczoraj urząd loterji klasycznej przystąpił do wydawania kolektorom losów klasy 1-ej. Sprzedaż w kolekturach prywatnych rozpocznie się z d. 20-ym b. m.

= Biura wydziału gospodarczego kolei warszawsko-terespolskiej w dniu wczorajszym przeniesione zostały na Pragę do dawnego pomieszczenia służby trakcji, w pobliżu warsztatów mechanicznych tejże kolei, skutkiem czego interesanci, chcący poinformować się w kwestji jakiejkolwiek dostawy, tam zgłaszać się winni po informacje.

= Podana dziś rano wiadomość o kandydaturze na dyrektora Muzeum przemysłu i rolnictwa wymaga wyjaśnienia, do czasu bowiem rozstrzygnięcia sprawy obsadzenia urzędu dyrektora, obowiązki tegoż zastępczo i czasowo sprawować będzie prawdopodobnie jeden z członków komitetu Muzeum, lub też jeden z innej kategorji członków tejże instytucji.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: inspektor szpitali miejskich profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow ze Smoleńska i urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał - gubernatorze warszawskim rz. r. st. Pankow z Nowej Aleksandrji; wyjechał za granicę administrator księstwa łowickiego Zygmunt margrabia Wielopolski.

= J. E. ksiądz Tomasz Kuliński biskup djecezji kieleckiej w dniu wczorajszym wyjechał do Kielc.

= Nabożeństwo żałobne.

Dziś od godz. 8-ej zrana kościół św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki) przepełniony był ludem, zgromadzonym dla oddania czci zmarłemu onegdaj w 68 roku życia, a 44-ym kapłaństwa, ś. p. księdzu Adamowi Stanisławowi Kryńskiemu, kandydatowi św. teologji i duchownemu przewodnikowi seminarjum metropolitalnego warszawskiego.

Nabożeństwa rozpoczęły się od godz. 8-ej zrana.

O godz. 10-ej wyszła solenna wotywa i alumni seminarjum odśpiewali egzekwje.

Ciało czcigodnego kapłana, ustawione na wysokim katafalku wśród mnóstwa światła, okala wciąż tłum pobożnych.

O trzy kwadranse na 11-tą przybył JE. ksiądz biskup Ruszkiewicz i o 11-ej rozpoczął mszę św. w otoczeniu wyższego duchowieństwa i kleru.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Hugonoci” z udziałem pań: Drog i Dowiakowskiej, oraz pp. Durota, Broggi-Muttiniego i Sillicha w głównych rolach.

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim od dłuższego czasu niedawana piękna opera Leoncavalla „Pajace”.

Cania przedstawi pierwszy raz p. Colli, który wykonaniem tej partji na próbie wywarł potężne wrażenie.

Partję Neddy odśpiewa panna Skulska, Tonia—p. Chodakowski, Sylvia—p. Broggi-Muttini, a Peppa—p. Morlacchi.

Widowisko rozpocznie akt pierwszy „Syreny”, zakończy zaś akt drugi tego baletu.

* Balet wznawia w tygodniu przyszłym „Esmeraldę”; tytułową partję powierzono uzdolnionej tancerce, pannie Rogińskiej.

* Rozmaitości dają dziś „Damy i huzary” z udziałem pp.: Czakówny, Mazurowskiej, Micińskiej i Żółkowskiej; pp.: Frenkla, Rapackiego, Grzywińskiego w rolach głównych; rozpocznie widowisko Przybylskiego „Zjazd koleżeński”.

Jutro „Bajki”.

* Z niezwykle ruchliwej i pełnej wyjątkowo trudnych sytuacyj komedji Edwarda Lubowskiego p. t. „Wycieczka z przeszkodami” artyści komedji odbywają w godzinach rannych dwukrotne próby.

„Wycieczka z przeszkodami” wkrótce wejdzie na repertuar teatru Rozmaitości.

* „Zaklęty zamek” ukaże się dzisiaj po raz 21-szy na deskach teatru Małego.

* Jutro, t. j. we czwartek, dana będzie w teatrze Małym dawno niegrana trzyaktowa operetka Varneya „Żołnierze Ludwika XIII”, z p. Kliszewską pierwszy raz w roli „Luizy”.

Widowisko rozpoczną „Stoliki magnetyczne”, które pobudzają widzów do serdecznego śmiechu.

* Śpiewaczka koloraturowa, Marja Grabarska, (Gwozdanowicz), uczennica konserwatorjum wiedeńskiego, zaangażowana została do opery w Augsburgu.

Debiuty jej w „Afrykance” (Inez) i „Łucji” wypadły bardzo pomyślnie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 343, Rozmaitości 480 i Małym 451; na wystawach: etnograficznej 10 i muzeum rzemieślniczego 25.

= Pogadanka.

Wczorajszą pogadankę p. Edmund Jankowski wypełnił w całości objaśnieniem hodowli drzew karłowych.

Powyższą nazwę noszą drzewa owocowe, szczepione nie na dziczkach, lecz na t. z. karłowych podkładkach; tutaj należą: pigwa dla grusz, jabłoń słodka i rajska dla jabłoni, antypka dla wisien i czereśni, wreszcie tarnina dla śliw.

Wskutek odmiennego ustroju tkanek karłowych podkładek od tkanek dziczków, drzewa, na nich szczepione, rodzą owoce wcześniej, o wiele większe i piękniejsze od zwykłych; przytem drzewa takie wyrastają zazwyczaj o połowę mniejsze od piennych, wskutek czego wymagają mniej miejsca.

Z korzyścią handlową prowadzić można w ten sposób tylko jabłka i grusze; powyższa uprawa śliw, wisien i czereśni stosowana bywa tylko przez amatorów.

Drzewa karłowe można prowadzić dwojako: albo doprowadziwszy do zwykłej formy, pozostawia się je bez cięcia i tylko krzywe lub zbyteczne gałązki się wycina, lub też corocznie tnie się gałązki podług pewnej metody.

W tym ostatnim razie otrzymamy najpiękniejsze owoce i zmusimy drzewa do owocowania każdego roku.

Karłowe drzewa posiadają tę jeszcze właściwość, że korzeni nie zapuszczają tak głęboko, jak pienne, lecz za to posiadają niezmiernie wielką ilość drobnych korzonków; ztąd wymagają dobrego, obfitego w cząstki pożywne gruntu, lecz niezbyt głębokiego.

Grunt pod niemi należy w razie potrzeby zasilać kompostem, rozkładając go cienką warstwą pod drzewami, następnie zwyczajnie przekopując.

Chcąc otrzymać owoc pierwszego gatunku, należy w czerwcu zdjąć wszystkie krzywe owoce, w sierpniu zaś wszystkie mniejsze, pozostawiając tylko największe.

Grusze, szczepione na pigwach, należy na zimę obsypywać ziemią do wysokości łokcia, a to w celu zabezpieczenia podkładki i korzeni od przemarznięcia.

W uzupełnieniu sprawozdania z poprzedniej pogadanki, nadmieniamy, że p. Jankowski zalecał sadzenie wierzby na brzegach rowków, wykopanych na torfowiskach dla ich osuszenia, a nie na miejscach dla drzew owocowych przeznaczonych.

Następna, piątkowa pogadanka obejmie hodowlę drzew owocowych pod szkłem.

= Wystawa nasion.

Doroczna wystawa nasion, zbóż i traw oraz wszelkich roślin gospodarskich, urządzana staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa, w r. b. zostanie otwarta nie jak zwykle d. 15-go lutego, lecz o dwa tygodnie później, d. 1-go marca.

Wystawa trwać będzie do d. 11-go t. m. włącznie.

Deklaracje kancelarja Muzeum przyjmować będzie do d. 20-go lutego.

Okazy winny być dostarczane na miejsce na kilka dni przed otwarciem wystawy, te zaś okazy, na których przedstawieniu w stanie świeżym zależeć może, przyjmowane będą do d. 28-go lutego włącznie.

Program, który podaliśmy w swoim czasie, w niczem nie zostaje zmieniony; tu tylko zaznaczamy, iż do konkursu dopuszczone również będą: nawozy pomocnicze, produkty nabiałowe, wytwory przemysłu rolnego fabrycznego i wytwory przemysłu domowego wiejskiego

W przeddzień otwarcia wystawy, staraniem kancelarji Muzeum wydany będzie katalog, zawierający wiadomości statystyczne, opisy, ogłoszenia i reklamy.

Każdy wystawca ma prawo do trzech bezpłatnych wierszy w katalogu; następne wiersze podlegają już opłacie.

= *Corso* kwiatowe.

Po raz pierwszy urządzone w r. z. w naszem mieście *corso* kwiatowe, jakkolwiek z wielu względów wypadło niezbyt fortunnie, dało przecież znakomity dochód, co stanowi wskazówkę, że podobna zabawa ma zupełną rację bytu.

Wychodząc z tej zasady, grono członków Towarzystwa ogrodniczego opracowało projekt, w formie wniosku, aby instytucja ogrodnicza koniecznie w czerwcu r. b. *corso* urządziło z przeznaczeniem dochodu w części na urządzenie Bagateli, w części zaś na cele dobroczynne.

Wniosek ten będzie dyskutowany na jednem z najbliższych zebrań miesięcznych, potrzeba bowiem zawczasu wybrać specjalny komitet, urządzający zabawę, i zorganizować ją tak, aby uniknąć błędów zeszłorocznych.

= Wystawa w San Francisco.

Przemysłowcy tutejsi zaczęli otrzymywać znaczną ilość cyrkularzy, ofert i reklam od ajentów i pośredników hamburskich i amerykańskich z powodu wystawy w San Francisco.

Świat nasz handlowo-przemysłowy, nie mając zamiaru brania szerszego udziału w wystawie, zabiegi owe przyjmuje obojętnie.

= Cmentarz na Brudnie.

Na cmentarzu brudzieńskim w lecie r. b. będzie otwarty nowy szereg kwater dla chowania zwłok w pobliżu dzwonnicy.

Ze względu na coraz szersze rozmiary cmentarza oraz wzrastającą potrzebę konserwacji roślin i darnin, zarząd pomnaża liczbę studzien.

Obecnie dla braku dostatecznej ilości wody sprowadzano ją z po za obrębu cmentarza.

= Przeciw szczurom.

W wielu domach na Rybakach rozmnożyły się szczury, pochodzące podobno z sąsiedniego szlachtuza.

Z powodu szkód, zrządzanych przez szczury, jeden z gospodarzy występuje do magistratu z prośbą o zarządzenie tępienia tychże.

= Wieść wesoła.

Karnawał mamy bardzo krótki
A zabaw mało nam tak kapie!
Gród na powagi siadł kanapie...
I ledwie jakieś tam sobótki,
Na których ten i ów się kręci,
Taneczny mają kult w pamięci.

Spoczywa grajek i fortepian,
Zasnęli tańca kierownicy,
Zaś kant narożnej kamienicy,
Ongi plakaty poobiepian,
Dziś szepce pośród *spleenu* cierpień:
— Azaż to styczeń albo sierpień?

Lecz cyt... czarowny jakiś sygnał...
Sza mówię: ani be, ani me...
To herold głosi: *fleurs animées*...
Więc zwyczaj cierpką nudę wygnał!
Ciszy skończyła się ohyda:
Pań grono bal nam cudny wyda!...

I z hasłem tem pierzchają troski,
Weselej teraz już na świecie...
Bal nam sprowadzi takie kwiecie,
Że aż zawoła E. Jankowski:
— Blade mych trudów są wyniki
Wobec tej żywej botaniki!

= Kronika myśliwska.

W ostatnich dniach w gubernji kaliskiej odbył się cały szereg polowań.

Pod Szczypiornem ubito 76 zajęcy, w Jarantowie w lesie i w polu 135 zajęcy i cietrzewia, na Brudzewie w lesie 70 zajęcy, 3 lisy i 3 sarny, w Zborowie na polach 84 zajęcy, na Majkowie 138 zajęcy, na Kalinowie za Błaszkami 105 zajęcy, na Kobierzycku za Błaszkami 105 zajęcy, w Masłowicach w pow. wieluńskim 152 zajęcy, w Starzenicach 33 zajęcy; w Mycielinie d. 10-go b. m. 108 zajęcy i 5 rogaczy.

Na tych wszystkich polowaniach pod strzałami myśliwych padała mniejsza lub większa ilość kuropatw.

Na wielkiem polowaniu w lasach dóbr Nieznanowie, w pow. włoszczowskim, należących do p. Izr. K. Poznańskiego, w ciągu trzech dni zabito 120 zajęcy, kozła i 10 bażantów.

= Roztrwonienie.

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy w rubryce drobnych wypadków o roztrwonieniu przez Stanisława Kellera powierzonej mu przez pryncypała jego, pana F., sumy 128 rs.

Obecnie wypada nam zaznaczyć, iż za czyn ten K. pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i że przed sądem oskarżony do winy się przyznał, utrzymując tylko, iż w danym wypadku niewłaściwie uformowano sprawę karną, albowiem poszkodowany pozostawał z nim w ciągłych stosunkach pieniężnych i niewątpliwie po powrocie z „objazdu" byłby zwrócił pryncypałowi powierzone mu pieniądze.

Sędzia pokoju tłumaczenia tego nie uwzględnił i skazał K. na dzień aresztu.

= Figiel z turkusem.

Żona właściciela domu na Pradze, pani Ch., spostrzegła, iż w pierścionku, złożonym na tualecie, brakuje dość znacznej wielkości turkusa.

Zapytana o to niańka syna kilkomiesięcznego, Walerja M., objaśniła, iż dziecię, bawiąc się pierścieniem, kamień połknęło.

Zaniepokojona o zdrowie maleństwa matka, wezwała lekarza, który, na wiarę zeznania sługi, zaaplikował niemowlęciu środki przeczyszczające.

Tymczasem nazajutrz zrana kamień znaleziono w kieszeni sukni niańki.

Rodzice niewinnej ofiary chciwości Walerji wydalili ją i sprawę oddali na drogę sądową.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej na szosie radomskiej skradziono z tyłu powozu walizę, będącą własnością p. Antoniego Szperla; w walizie znajdowały się różne przedmioty wartości około 350 rs. — W kościele św. Aleksandra podczas nabożeństwa Zofji Treplińskiej skradziono mufkę, w której była umieszczona portmonetka, zawierająca około 100 rs. w banknotach i drobnej monecie. — Pod № 32-im przy ul. Nowolipie z kilku piwnic, otworzonych za pomocą wyłamania zamków, skradziono produkty spożywcze. — Z mieszkania p. Konstancji Łuczniowej pod № 61-ym przy ul. Wileńskiej, otworzonego za pomocą klucza dobranego, zabrano klejnoty i garderobę na sumę około 500 rs. — W bufecie szynku Ruchli Słodzinowej pod № 4-ym przy ul. Wołowej skradziono 140 rs.

= Na lodzie.

Wczoraj na Wiśle 17-letni syn konduktora kolejowego Ludwik Wirowski, ślizgając się, upadł i złamał nogę.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania rodziców przy ul. Marszałkowskiej.

= Zemsta rywala.

W dniu wczorajszym miał się odbyć ślub Ludwika Kamińskiego, robotnika kolejowego, który odbił narzeczoną koledze swemu, Mikołajowi Styczniowi.

Ten ostatni odgrażał się, iż szczęśliwemu rywalowi urzadzi taką sztuczkę, iż ślub do skutku nie przyjdzie.

Jakoż nocy wczorajszej, gdy Kamiński wychodził z mieszkania rodziców narzeczonej na Pelcowiźnie, ktoś usunął cztery stopnie ze schodów prowadzących na strych.

Kamiński szedł bez światła i spadł ze znacznej wysokości. Skutki spadnięcia są fatalne, gdyż K. złamał nogę i zranił się dotkliwie w głowę.

Ślub w takich warunkach istotnie nie mógł się odbyć, Kamińskiemu zaś grozi kilkotygodniowa kuracja.

Stycznia, który się zapiera usunięcia stopni schodowych, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym na stacji kolei petersburskiej robotnik, Karol Baboryk, przy zczepianiu wagonów, dostał się nieostrożnie między dwa bufory.

Wydobyto Baboryka z ciężkiemi obrażeniami i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala praskiego.

= Zaczadzenie.

Wczorajszego wieczora wysłane do piwnicy kupca Talarzyńskiego pod № 1-ym przy ul. Karmelickiej, w celu zrobienia porządku: Marjanna Póżniakowa i Stefanja Szadurska, dość długo nie wracały.

Okazało się, po sprawdzeniu, iż obie kobiety, skutkiem zaczadzenia gazem, który z niezakręconego kranu gwałtownie się wydobywał, są nieprzytomne.

Szadurską zdołano do zmysłów przyprowadzić, Poźniakową zaś, ze słabemi oznakami życia, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Drobne ognie.

W jednem z mieszkań pod № 1-ym przy ul. Wileńskiej od silnie rozgrzanego pieca zapaliły się różne sprzęty.

Podobnież w mieszkaniu Anny Walkowskiej na Szmulowiźnie wynikł ogień, który zniszczył pościel i garderobę wartości 120 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Obrady wioślarzy płockich.

(Korespondencja własna *Kuriera Warszawskiego.*)

Płock, d. 15-go stycznia.

W dniu wczorajszym w lokalu Towarzystwa wioślarskiego zgromadził się spory zastęp członków na zebranie ogólne.

Powodem, dla którego komitet zwołał to posiedzenie, było otrzymanie przez Towarzystwo wyjaśnienia, iż według ustawy w lokalu zimowym nie powinny być urządzane zabawy w rodzaju gry w karty: Towarzystwo ma się zajmować wyłącznie sportem wioślowym.

Otwierając posiedzenie prezes Towarzystwa, p. Ligowski, wspomniał o świeżym zgonie wice-prezesa Towarzystwa, ś. p. Witosława Grzebskiego, jednego z założycieli klubu. Wspomnienie to obecni uczcili przez powstanie.

Z odczytanego z kolei sprawozdania wyjmujemy kilka szczegółów.

Z d. 1-ym stycznia 1893-go r. Towarzystwo liczyło członków honorowych 2, zwyczajnych 117-tu, w d. zaś 1-ym stycznia r. b. 129-iu.

Wpisowe od członków czyniło 213 rs., składki 1364 rs., pożyczki zaciągnięte 1100 rs., dochód z kart 1430 rs. 10 kop., z bilardu 143 rs., z zabaw 130 rs., z kąpieli 23 rs. 96 kop., za wejście od gości 95 rs. 20 kop., z kar za wyjście po dzwonku 55 rs. 80 kop., za wypożyczenie gazet 6 rs. 50 kop., zwrot awansów: za medale 17 rs., zadatek na piramidkę 70 rs., zadatek na ubezpieczenie 18 rs. 84 kop., kaucja dzierżawy ślizgawki 18 rs. 45 kop., różne 22 rs. 9 kop., wpływ za rzeczy sprzedane 46 rs. 10 kop., rabat ze „Zgody" od towarów 42 rs. 9 kop., procent z kasy oszczędności 25 rs. 18 kop., za odnajęcie bufetu i piwnicy 41 rs. 50 kop., remament z r. 1892-go 1569 rs. 52 kop., razem dochód wynosił 6432 rs. 33 kop.

Budowa przystani 1900 rs., inwentarz przystani 314 rs. 25 kop., remont tejże 126 rs. 40 kop., remont inwentarza przystani 184 rs. 57 kop., kupno medali do regat 22 rs., różne wydatki przy przystani 67 rs. 81 kop., najem lokalu zimowego 595 rs., lokalu nad Wisłą 12 rs. 50 kop., inwentarz lokalu 393 rs. 25 kop., remont lokalu 44 rs. 45 kop., remont inwentarza lokalu 37 rs. 60, wynajęcie i strojenie fortepianu 98 rs. 10 kop., wydatki na bilard 3 rs. 30 kop., drobne wydatki 28 rs. 58 kop., prenumerata pism 127 rs. 18 kop., książki kancelaryjne i druki 27 rs. 40 kop., oprawa książek 3 rs. 80 kop., materjały piśmienne 2 rs. 49 kop., węgiel i drzewo 59 rs. 98 kop., nafta 150 rs. 64 kop., świece 85 rs. 22 kop., zapałki 4 rs. 46 kop., karty i kredki 547 rs. 63 kop., pomoc kancelaryjna 60 rs., pensja służby i ubranie 432 rs. 15 kop., spłata długów 488 rs. 73 kop., zaliczenia 130 rs., urządzenie zabaw 255 rs. 70 kop., nieprzewidziane wydatki 106 rs. 69 kop., razem wydatkowano 6309 rs. 88 kop., po potrąceniu tej sumy od dochodu remanent na r. 1894-ty wynosi rs. 122 kop. 45, zaległości od członków wynoszą rs. 151.

Długi Towarzystwa: pożyczka bezprocentowa rs. 82 kop. 70, pożyczka procentowa rs. 800, razem rs. 882 kop. 70.

Majątek Towarzystwa: inwentarz lokalu rs. 1133 kop. 95, przystań rs. 2,300, inwentarz przystani rs. 314 kop. 25, łodzie rs. 1,098, zaległości rs. 151, rachunek kasowy rs. 122 kop. 45, wartość kart rs. 12, wartość przyborów do kotyljona rs. 27 kop. 45, razem rs. 5,159 kop. 10, po odtrąceniu długu rs. 882 kop. 70 czysty majątek przedstawia sumę rs. 4,276 kop. 40.

Łodzi należących do Towarzystwa jest 7, prywatnych 3.

Jak opiewa dalej sprawozdanie, zdawałoby się, że otwarcie przystani nowej w dniu 25-ym maja przyczyni się do ożywienia sportu, tymczasem okazało się, że czynni wioślarze bardzo mało oddawali się sportowi, czego dowodem wymownym były jedyne regaty w sierpniu. Nie zamilcza również sprawozdanie i tego faktu, że na zaproszenie warszawskiego Towarzystwa do udziału w regatach, czynni wioślarze zrazu odpowiedzieli twierdząco, w następstwie jednak z powodów dostatecznie niewyjaśnionych cofnęli się, dając tym sposobem dowód swojej nieudolności...

W zakończeniu sprawozdania komitet zwraca się do wioślarzy czynnych, dalszy rozwój bowiem Towarzystwa możliwy będzie jedynie w razie, jeżeli członkowie będą traktowali sport z zamiłowaniem.

Odczytany przez p. Kühna protokuł komisji rewizyjnej wykazuje te same cyfry, jakie przytoczyliśmy wyżej; jedynie cyfra długów według sprawozdania komisji wynosi nie 882 rs. 70 kop., lecz 591 rs. 25 kop., albowiem na pokrycie pierwszej sumy Towarzystwo ma: remanent rs. 122 kop. 45, zaliczenie członkowskie w „Zgodzie" rs. 10, zaległe składki rs. 151, zwrot za medale od członków rs. 5, gotowizna z puszki rs. 3.

Po zatwierdzeniu sprawozdania, prezes odczytał wszystkie dokumenty w sprawie lokalu zimowego i gry w karty, poczem w imieniu komitetu przedstawił wniosek, czy w razie zrzeczenia się lokalu zimowego nie należy zlikwidować Towarzystwa; w razie zaś nieprzyjęcia tego wniosku komitet proponuje sprzedaż z wolnej ręki mebli i sprzętów, znajdujących się w lokalu zimowym, a w razie, jeśli osiągnięty z tego źródła fundusz nie wystarczy na zapłacenie długów Towarzystwa w ilości rs. 1,100 (w tem opłata za lokal do dnia 1-go lipca r. b.), sprzedać również i przystań letnią, tudzież wniosek w sprawie wyboru komisji do sprzedaży oznaczonych przedmiotów.

Wniosek ten, zwłaszcza punkt pierwszy, nie znalazł śród ogółu członków poparcia, słusznie bowiem można było się spodziewać, że klub sportowy ostatecznie zgodzi się na to, ażeby pozostać—sportowym, do czego znowu gra w karty nie jest chyba konieczną.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad wnioskiem, członek komisji rewizyjnej, p. Dobrzyński, postawił taki wniosek: „Dla utrzymania nadal Towarzystwa wioślarskiego potrzeba dla zasilenia kasy, *respective* spłacenia długu około 1,000 rs. Na rachunek tej sumy Towarzystwo ma obecnie gotówką rs. 120, a należności u członków rs. 150, razem rs. 270. Proponuję więc, aby członkowie zgodzili się na zapłacenie natychmiast z góry składki półrocznej jednorazowo, co może pokryć około rs. 500 i na pokrycie brakujących jeszcze około 300 rs., w razie potrzeby upoważnili komitet do spieniężenia niektórych rzeczy, w lokalu zimowym się znajdujących."

Wniosek ten podpisało 47 członków.

Po odczytaniu wniosku zaproponowano, aby zbieranie składki przeciągnąć do d. 1-go lutego, gdyż

nie wszyscy obecni o wniosku wiedzieli, nie są więc przygotowani. Odezwało się też trochę zarzutów, ostatecznie jednak za przykładem jednego z członków, który odrazu 6 rs. wpłacił kasjerowi, poszli inni i w krótkim czasie listę zamknięto 42-ma nazwiskami członków, którzy wnieśli proponowaną przez p. Dobrzyńskiego składkę. Propozycję przedłużenia składki przyjęto z tem zastrzeżeniem, że w razie niezebrania dostatecznej sumy wniosek komitetu powtórnie przedstawiony będzie.

Wniosek komitetu co do sprzedaży rzeczy z lokalu zimowego przyjęto 48 głosami przeciw 5.

Obecnych na zebraniu było 53-ch członków.

W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, dane będzie przedstawienie amatorskie na dochód ochrony XXXII-ej na Nowej Pradze; odegrane być mają: „Piosnka wujaszka", „Moja ucieczka" oraz „Konkurent i mąż".

— D. 19-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się pogadanka p. E. Jankowskiego o ogrodnictwie przemysłowem dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych.

— D. 19-go stycznia, w gmachu izby obrachunkowej w Lublinie, odbędzie się licytacja ustna i za pomocą deklaracyj zapieczętowanych na dostawę materjałów drzewnych budowlanych; wadjum rs. 30,000.

— Do d. 19-go stycznia zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przyjmować będzie podania od ubiegających się o wsparcia z legatu H. Goldberga w sumie rs. 187 kop. 50, przeznaczone w połowie dla ubogich krewnych testatora wyznania mojżeszowego, w połowie zaś dla innych ubogich tutejszej gminy.

— D. 19-go stycznia w tutejszej szkole dentystycznej rozpoczną się egzaminy teoretyczne ze wszystkich przedmiotów, wykładanych w szkole, oprócz fizyki i chemji.

— D. 19-go stycznia odbywać się będzie w Lublinie nadzwyczajne posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

— D. 19-go stycznia rozpoczną się lekcje drugiego półrocza w szkole przygotowawczej do korpusów kadeckich (Żórawia № 36).

— Do d. 19-go stycznia właściciele domów w Warszawie oraz na Pradze złożyć mają wypełnione deklaracje, wykazujące lokale mieszkalne w każdym domu, właściwym komisjom miejskim do podatku od mieszkań.

— D. 19-go stycznia, w urzędzie powiatowym hrubieszowskim, odbędzie się licytacja na naprawę i wybudowanie w Hrubieszowie i na przedmieściach Sławutynie i Podgórzu studzien oraz na osuszenie na przedmieściu Sławutynie kanału od rs. 1431 kop. 80; wadjum rs. 143.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 16-ym b. m.: „Jak już doniosłem depeszą, zmarł tu właściciel najbardziej znanego handlu delikatesów, Antoni Hawełka. Zmarły, ciężką za młodych lat pracą, dorobił się funduszu, umożliwiającego mu założenie na własną rękę handlu, który był połączeniem: restauracji, piwiarni, winiarni, kawiarni z właściwym handlem korzennym i delikatesów. Młodociana wiekiem obsługa w tym handlu, złożona z praktykantów, którzy zazwyczaj z góry byli skazani na niewytrzymanie twardej pracy, od świtu do późnej nocy, z biegiem lat wytworzyła prawdziwy proletarjat ubogich wykolejeńców, którzy bynajmniej nie byli przysposobieni do zawodu kupieckiego, a mieliby sobie za ujmę, gdyby kwalifikowano ich do rzędu zwykłych kelnerów. Obsługa ta, szybka, śmiała, zachęcająca, była główną fundamentalną a niedrogą podstawą handlu, który też w krótkim czasie zasłynął jako coś niepospolitego w Krakowie, a nawet w Austrji. Pomysł taniej obsługi i inni z biegiem lat wprowadzili w życie, handel Hawełki tymczasem rósł w renomę i materjalne powodzenie. Założyciel z biegiem lat coraz mniej zajmował się swoim handlem, a gdy zaczął chorować, funduszami własnemi restaurował kaplice i popierał miejscową orkiestrę, z amatorów złożoną. Pozostawił też testament, którym poczynił znaczne zapisy dla osobistych przyjaciół swoich, dla trzech subjektów, pod warunkiem, iż przez trzy lata po jego zgonie w tymże handlu pracować będą, oraz na rzecz kilku miejscowych instytucyj dobroczynnych. Ogólna suma zapisów dochodzi 50,000 złr. Handel pod niezmienioną firmą będzie istniał i nadal.—W radzie miejskiej tutejszej rozpoczną się w tych dniach zwykle najwięcej interesujące obrady nad preliminarzem budżetu na r. b. Ogół przewidywanych dochodów miasta obliczono na 929,181 złr.—W Kole literacko-artystycznem ochocze tańce na pierwszym tego karnawału wieczorku trwały do rana. Kilkadziesiąt par stawało do mazura, znów więc zabawa prywatna więcej liczyła uczestników, aniżeli jedyny dotąd bal publiczny. Prezesem Koła na odbytem w tych dniach zebraniu członków wybrany został ponownie Juljusz Kossak, sekretarzem dr. Władysław Prokesz.—Otrzymano tu urzędowe doniesienie, iż z przyszłym rokiem szkolnym uczniowie szkół średnich otrzymają umundurowanie. Forma została już ustanowiona. Krój przypominać będzie bluzy oficerów austrjackich. Oznaki na kołnierzach dla uczniów klas niższych będą srebrne, dla klas wyższych—złote. Płaszcze będą z ciemno-szarego sukna, z czarnemi, rogowemi guzikami. Koszt uniformu wynosić ma od 30 do 40 złr.—Sport łyżwiarski wzmaga się tu i coraz bardziej rozpowszechnia wśród kobiet. Na trzech wielkich, w różnych punktach miasta urządzonych ślizgawkach, w godzinach popołudniowych bywa rojno i gwarno."

× **Forsowne ćwiczenie.** Przed kilku dniami cesarz Wilhelm zaalarmował niespodziewanie jeden z pułków gwardji, stojącej załogą w Berlinie. Pułk natychmiast stawił się na polu tempelhofskiem, cesarz Wilhelm odbył przegląd. W chwili, gdy wszystko zdawało się ukończonem, cesarz wywołał przed front jednego z oficerów, porucznika von Wedell'a, wręczył mu depeszę do króla saskiego i polecił mu ruszyć natychmiast wprost z pola tempelhofskiego i odwieźć depeszę konno królowi saskiemu do Drezna. Oficer salutował, zwrócił konia i z miejsca ruszył z kopyta. Dodajmy, iż wysłanie oficera miało na celu rozwiązanie zadania strategicznego: ilu godzin potrzeba na przejechanie konno z Berlina do Drezna, przypuszczając, iż pomiędzy Berlinem a Dreznem znajduje się armja nieprzyjacielska. Porucznik więc Wedell nie mógł jechać drogą prostą, lecz przekradał się bocznemi drogami, zwłaszcza w pobliżu miast większych. Jechał więc stosunkowo długo, bo 22 godziny z trzema popasami. Porucznikowi towarzyszył kapral, który na popasach zajmował się końmi. Porucznik i koń jego przybyli do Drezna w stanie wielkiego wyczerpania, gdy kapral wraz ze swym wierzchowcem byli czerstwi i do dłuższej nawet drogi gotowi. Po przybyciu do Drezna porucznik pozostawił konia w hotelu, sam zaś w powozie udał się do pałacu królewskiego w uniformie galowym, przywiezionym mu przez służącego, który drogę odbył koleją. Po wręczeniu depeszy królowi porucznik opuścił pałac, w powrotnej jednak drodze do klubu oficerów gwardji padł omdlały. W kilka godzin przyszedł do siebie o tyle, iż mógł wieczorem zasiąść do obiadu w towarzystwie króla. Na wyraźne życzenie króla saskiego porucznik powrócił do Berlina koleją, kapral zaś z dwoma końmi podążył do stolicy niemieckiej konno.

× **Marszałkowie.** Stary to tytuł; służył on przed wiekami słudze, poddanemu księcia i sługę owego zwano np. w Niemczech „marskalk", czyli: stajenny. Że atoli był to tytuł książęcego bądźcobądź sługi, tedy rósł w estymę i zrównał się rychło z takiemi tytułami, jak: podczaszy, strukczaszy, ochmistrz, koniuszy i t. p. We Francji zwano „marszałkami" przewodników przedniej straży wojsk; nad marszałkami stali *connetable*'owie, a gdy urząd *connetable*'a znikł około r. 1670-go, wykierowali się marszałkowie na najwyższych w armji wodzów. Od r. 1785-go listę ich mamy dokładną. Początkowo miała Francja 20 marszałków, w r. 1791-ym miała ich tylko sześciu. W r. 1793-im zniesiono zupełnie rangę i urząd marszałka. Napoleon w r. 1804-ym stworzył napowrót 16 marszałków (*maréchaux de l'Empire*); w ogóle zamianował Napoleon w ciągu karjery swojej 27 marszałków. Marszałków swoich nazywał cesarz „kuzynami", nikt nie miał prawa złożyć ich z urzędu, a gdy ustępował który ze służby, zatrzymywał tytuł, rangę, przywileje i połowę pensji rocznej dożywotniej. Marszałkowie mieli głos i miejsce w najwyższej radzie państwa, a do pomocy na służbie czterech adjutantów. Znakiem widocznym władzy marszałkowskiej była laska, ociągnięta niebieskim aksamitem, ze złotemi wytłaczanemi liljami (za Napoleona orłami). Na lasce był napis: *Terror belli, decus pacis.* Pensję pobierali marszałkowie rozmaitą. Berthier np. brał 1,395,000 fr. rocznie, Davoust 900,000, Ney 730,000, Massena 680,000 franków. Napoleon III-ci mianował 15 marszałków.

× **Wesoły senat.** Któżby się spodziewał, że tym „wesołym senatem" jest właśnie senat amerykański. A jednak tak jest, panowie senatorowie tamtejsi są to ludzie najweselsi pod słońcem i przenigdy dobrym konceptem nie gardzą. Ostatniemi czasy wydarzyło się tam właśnie na posiedzeniu senatu kilka zabawnych epizodów. Dał początek senator Cockreil, stawiając wniosek, aby rząd wyznaczył subsydjum dla cichych pracowników, usiłujących znaleźć sposób wytwarzania sztucznego deszczu. Zaledwie uspokojono się po wybuchach homerycznego śmiechu, aliści do sali obrad wtacza się wóz potężny, a na tym wozie kolosalny zwój papieru. Zdziwienie! Tedy powstaje senator Hoar i objaśnia, że jest to petycja, podpisana przez 350,000 obywateli amerykańskich, domagających się utworzenia specjalnego ministerjum poprawy dróg i mostów w Stanach Zjednoczonych i że petycja ta, to jego dzieło. Znany lekarz, senator Gallagher, woła: „Ależ to nie petycja, to tylko reklama dla wytrzymałości kół powozowych jakiejś fabryki!" A na to senator Hoar: „Nie obrażaj pan obywateli amerykańskich! Wolałbyś zapewne, aby zamiast kupować doskonałe koła powozowe, kupowali pańskie pigułki tej objętości, co petycja, leżąca przed nami!" Naturalnie, nowy wybuch wesołości, że aż prezydujący musiał sesję zawiesić. Tak to obradują senatorowie za Atlantykiem.

BAŃKI MYDLANE.

W gabinecie doktora.

Wchodzi pacjent, słaniając się na nogach.

— Panie doktorze, jestem bardzo chory.

— Co panu jest?

— Przez omyłkę napiłem się kwasu salicylowego.

— Aj, aj, aj!

— Oprócz tego, wziąłem nieco kwasu siarczanego.

— Oj, oj, oj!

— Potem trochę czystego spirytusu.

— Człowieku!

— I farby anilinowej.

— Nieszczęsny!

— I wody surowej.

— Gwałtu!

— I...

— Ależ, cóżeś pan wypił, u djabła!?

— Butelkę „czystego" wina czerwonego, panie doktorze...

*

Argument z głębi serca.

— Co!?—woła nauczyciel do ucznia—mówisz, że ja się z tobą źle obchodzę? Bodaj twoja żona zawsze się z tobą tak obchodziła, jak ja z tobą!...

*

Z *Momusa.*

I. Epistoła do redaktora.

Gdy się gdzieindziej skarżą o gwałty i o mus,
Nas przyjemnie rozrywa twój dowcipny Momus
Twoja kraina szczęścia. Czyli czuwam, czy śpię,
Zawsze dumam o twojej czarodziejskiej wyspie.
To ci tylko przyganiam, co potwierdzisz i ty,
Żeś w niej zapomniał z cukru umieścić kobiety.
Ale koniecznie z cukru; bo źle to jest dla nas,
Kiedy znajdujem piołun, chcąc znaleźć ananas.
Ciśnie sprężyna nieszczęść, lubo na nią nie przem,
Ja sam, miasto z cukierkiem, złączyłem się z pieprzem.

II. Nagrobki.

Pijakowi.

Łyknął,
Krzyknął,
Przewrócił oczyma
I już go niéma.

Literatowi.

Taka to bywa zapłata
Niejednego literata:
Po śmierci wszyscy mu kadzą,
A za życia jeść nie dadzą.

Dumnemu.

Sam sobą tylko zajęty,
Chodził za życia, jak pęcherz nadęty,
A w tym pęcherzu zawsze coś szumiało.
Pękł wreszcie, wiatr wyleciał i nic nie zostało.

— W dniu 14-ym stycznia, w kościele Wszystkich Świętych, o godz. 9 zrana, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Stanisławem Kapucewiczem, urzędnikiem magistratu, a panną Aleksandrą Wiśniewską. 89r

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na szpital dziecięcy przy ul. Aleksandrja

Ernest Desouches rs. 3.

Dla wdowy po nadkonduktorze z 5-em drobnych dzieci (Mostowa № 26, m. 21).

Bezimiennie rs. 5.

Dla matki z 5-em dzieci, ciężko chorej, opuszczonej od męża (Mostowa № 22, m. 7).

Bezimiennie rs. 5.

Na kolonje letnie.

W jedenastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Świątkowskiego, Z. M. rs. 3.—Jako w 3-cią rocznicę śmierci ś. p. Jana Żukowskiego rs. 5.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

A. M. rs. 2.

Na opał dla ubogich.

Reszta z ogłoszenia z Krośniewic kop. 62.

Dla bardzo biednej inteligentnej rodziny z 4-em drobnych dzieci (Leszno № 71).

Bezimiennie rs. 5.

Nekrologja.

Ś. † P.

Januś Zawadzki,

ukochany synek Antoniego i Anny z Domaszewskich, powiększył grono aniołków w d. 17-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 2 i miesięcy 2. Niepocieszeni po stracie tej rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 19 b. m., tj. w piątek, o godz. **10 i pół** zrana w kaplicy przy kościele św. Piotra i Pawła odbyć się mające, i na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—313

Ś. † P.

Marcelli Jarzembski,

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 16 stycznia 1894 roku, przeżywszy lat 49.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18-ym stycznia, o godzinie **12-ej** w południe, w kościele parafjalnym w Rokitnie, a następnie na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie na cmentarz przy tymże kościele. —312—

Z Petersburga.

W nrze 1-ym *Wiestn. finans. prom. i torg.* z r. b. znajdujemy raport p. ministra finansów, dotyczący preliminarza budżetowego na r. 1894-ty. Z raportu tego, obejmującego wszechstronne sprawozdanie z różnych objawów życia ekonomicznego państwa, przytaczamy poniżej niektóre ustępy:

„W ogólności wszystkie pozycje, dotyczące spodziewanych w r. 1894-ym dochodów—czytamy w raporcie ministerjalnym — winny być uważane jako wielce ostrożne, przegląd zaś wyłożonych poniżej okoliczności, charakteryzujących wzrost dobrobytu ekonomicznego państwa, pozwala ministrowi finansów przypuszczać, że pomyślne zamknięcie budżetu w roku 1894-ym nie ulega prawie żadnej wątpliwości.

„Zbiory oziminy w 50-iu gubernjach Rosji europejskiej przekroczyły normę średniego plonu, zboże zaś jare dało nawet wynik znacznie wyższy. W Królestwie Polskiem zarówno zboże ozime, jak jare dało plon średni, a miejscami dobry. Kartofle obrodziły dobrze na całym prawie obszarze państwa. Na rok 1894-ty w 50-iu gubernjach Rosji europejskiej, 10-iu Królestwa Polskiego i 3-ch Kaukazu północnego obsiano zbożem około 30·5 milj. dziesięcin, tj. nieco więcej, niż w r. z. (30·38 milj.). Według informacyj, zebranych w listopadzie, stan zasiewów ozimych jest wszędzie bardzo zadowalniający, a szczególniej dobry w całej strefie czarnoziemu, jakoteż w wielu powiatach gubernij środkowych. Wyjątek stanowią tylko pewne powiaty gubernij północnych. W ogóle widoki przyszłych zbiorów są w danej chwili nader pomyślne. Obszar, zajęty pod plantacje buraków, oraz zbiór ich były znacznie większe, niż poprzednio.

„Przestrzeń, zajęta pod plantacje, sięgała w roku 1893-im do 313,000 dziesięcin (281,000 w r. 1892-im). Według informacyj grudniowych, tegoroczny plon buraków wynosi 34 milj. berkowców (22·4 milj. berk. w r. 1892-im), a zatem więcej o 11·6 milj. berk.

„Zbiór tytuniu w gubernjach południowych i południowo-zachodnich w r. b. wynosi 4·9 milj. pudów, czyli przewyższa zeszłoroczny o 100,000 pudów.

„Gorzelnictwo dało po dzień 13-ty listopada rezultaty zupełnie zadowalniające. Od początku kampanji po datę wzmiankowaną wyprodukowano 3,339,593 wiader spirytusu bezwodnego, tj. o 142,567 wiader więcej, niż w r. 1892-m. Powiększyła się też ilość gorzelni w ruchu będących, pracowało bowiem 1,214 gorzelni, gdy w r. 1892-m było ich 1,066.”

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Do liczby godnych uznania innowacyj, jakiemi odznaczył się rok ubiegły, należy włączony do ustawy traktjerniczej przepis, zabraniający utrzymywania służby małoletniej w zakładach, handlujących napojami wyskokowemi. Przepis ten, obowiązujący od d. 13 go b. m., niewątpliwie wpłynie dodatnio na podniesienie moralności wśród włościan i warstw niższych, zkąd przeważnie rekrutował się kontyngens wyrostków do usługi w szynkach, bawarjach itd. Ale jest tu do zaznaczenia i strona odwrotna. Oto znaczna liczba takich wyrostków, w myśl przepisu, zostanie uwolniona od służby; należałoby pomyśleć o nich, aby ci małoletni pracownicy nie zmarnowali się na bruku.”

Now. wr. pisze, iż na wiosnę spodziewana jest masowa emigracja włościan z Galicji do Rosji. Zaznaczywszy, że w r. z. władze pograniczne russkie otrzymały rozporządzenie cofania emigrantów, co zapobiegło dalszemu ich napływowi, dziennik petersburski powiada: „Nie ulega wątpliwości, że i nowa przewidywana emigracja nie zaskoczy władz pogranicznych russkich niespodzianie, lecz byłoby prościej, gdyby Austrja za pomocą polepszenia warunków bytu włościan uwolniła nas od pogranicznych z nią kłopotów i konieczności zwracania jej własnych emigrantów.” *Now. wr.* w tem właśnie zwracaniu immigracji widzi zaprzeczenie wszelkim pogłoskom, jakoby emigracja galicyjska była objawem, wywołanym przez agitacje zewnętrzne, nie zaś warunki wewnętrzne.

W Petersburgu zmarł w tych dniach redaktor tygodnika *Niedziela* P. A. Hajderburow. Zmarły przez pewien czas prowadził „Przegląd wewnętrzny” w miesięczniku *Dieło*. Hajderburow pracował, jako publicysta i beletrysta.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W kołach parlamentarnych są przekonania, że frakcja zachowawcza w parlamencie rzeszy przyjmie traktat handlowy z Rosją, tymczasowo na rok jeden.

INTERPELACJA ROLNIKÓW.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Partja konserwatywna wniosła na wczorajszem pierwszem posiedzeniu pruskiej izby panów interpelację następującą: „Powołując się na mowę tronową, która uznała trudne położenie rolnictwa w Prusiech, zapytujemy rząd królewski, czy ten, oprócz zapowiedzianych projektów, zamierza poczynić dalsze kroki, celem położenia tamy wciąż rosnącemu upośledzeniu rolnictwa?”

SUROWE ZARZĄDZENIA.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Teraz dopiero zapewniają, że cesarz Wilhelm podczas przyjęcia noworocznego jenerałów dotknął procesu hanowerskiego i zalecił najtroskliwszy wybór oficerów, przeznaczonych do szkół oficerskich jazdy. Cesarz nakazał również, aby o każdym wypadku znieważenia żołnierza składano mu niezwłocznie raport.

POMNIK CESARSKI.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sprawa pomnika dla cesarza Wilhelma I-go, poruszona w rezolucji hr. Limburg-Stirum, wniesionej na posiedzeniu komisji budżetowej reichstagu i odroczonej tylko do porozumienia się z frakcjami, zajęła tu wszystkie umysły. Okazuje się, że nietylko projekt Reinholda Begasa, wybrany przez cesarza, ale i sam plan zbudowania olbrzymiej halli kolumnowej przed zamkiem nad Spreją, w której stanąć ma pomnik, obudził żywą opozycję. W sferach parlamentarnych gotowi są przeznaczyć 2½ miljona marek na wzniesienie posągu, ale nie chcą wyłożyć dalszych 5½ miljonów na wzniesienie halli.

ŚMIERTELNY POJEDYNEK.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przedmiotem powszechnej sensacji jest tutaj zakończony tragicznie pojedynek pomiędzy dostawcą woj-

skowym Delacroix a dawnym towarzyszem wypraw majora Wissmana, dr. Roeverem, który to ostatni po ósmej wymianie kul padł trupem.

OBRAZA KANCLERZA.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sąd skazał znanego redaktora Maksymiljana Hardena na 600 marek grzywny za obrazę kanclerza Capriviego w swojem piśmie.

WYBÓR PREZYDJUM.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezydjum izby deputowanych dobrane będzie prawdopodobnie z osób następujących: Koeller zostanie prezesem, Heereman pierwszym, Krause drugim wiceprezesem.

WYBÓR NA SZLĄSKU.

Wrocław 17-go stycznia. (*T. pr. K. W.*) — Wybór posła do parlamentu rzeszy z okręgu Nowe Miasto nierozstrzygnięty; kandydat centrum Deloch otrzymał głosów 3,896, katolik polski Strzoda 3,419. Odbędzie się między nimi wybór ściślejszy. Nigdy dotąd miejscowa ludność wiejska nie spieszyła tak gromadnie do urn wyborczych.

PROCES „OMLADINY".

Praga czeska 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Po odczytaniu aktu oskarżenia, które trwało siedem godzin, otwarto znowu drzwi sali dla publiczności.

SECESJA.

Budapeszt 17-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Były prezes ministrów hr. Juljusz Szapary i hr. Aleksander Andrassy wystąpili z partji liberalnej.

KONWERSJA RENTY.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przedstawiony izbie przez ministra skarbu Burdeau projekt konwersji $4\frac{1}{2}$-procentowej renty na $3\frac{1}{2}$ procentową uważają za wskazówkę pokojowego położenia Europy, co Burdeau stwierdził wyraźnie w motywach projektu.

OMAL NIE PRZESILENIE.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych przyjęła wczoraj ustawę o konwersji renty. Przedtem zaszedł epizod krytyczny. Izba przyjęła wniosek socjalisty Jaurèsa o użyciu oszczędności wbrew rządowi. Rząd postawił kwestję gabinetową, poczem izba przyjęte podatki 306 głosami przeciw 206 odrzuciła.

TRYUMF BEERNAERTA.

Bruksela 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki przyznają, że Beernaert manewrował po mistrzowsku na rozstrzygającem posiedzeniu prawicy senatu i izby deputowanych. Uzyskał on dla swego projektu reprezentacji proporcjonalnej większość 84 głosów przeciw 25 głównie dzięki solidarnemu głosowaniu senatorów prawicy za jego wnioskiem. Obecnie tryumf jego nad własnem stronnictwem, zawichrzonem intrygami Woeste'a, jest nieomylny, gdyż w izbie cała liberalna lewica będzie głosować także za wnioskami rządowemi.

WYPADKI WŁOSKIE.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Civitavecchia przyszło do zgiełkliwych zaburzeń. W górach Lunigiany tysiąc robotników, ukrytych w zaroślach, walczy z wojskiem. Między Massą a Karrarą ujęto 600 buntowników, którzy stracili 9-iu zabitych, a 50-iu rannych. Inne bandy udały się w Apeniny; wszystkie są uzbrojone.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zbiegłych przewódzców socjalistycznych *fasci* ujęto na pokładzie okrętu.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Massa i Karrara wszelki ruch zawieszony. Bandy wymuszają zawieszenie robót. Dwie z nich po zażartej walce rozbito. W Liwornie pod opieką wojska wrócono do pracy. Do Palermo wysłano znowu 2,500 żołnierzy.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ostatnie ruchy robotnicze w Ligurji, Toskanie i Romanji przekonały Crispiego, że tylko nierząd administracyjny, trwający od lat siedemnastu a mający swoich opiekunów w parlamencie, doprowadził ludność do kroków anarchicznej natury. Dlatego postawił natychmiastową rdzenną reformę całej administracji na czele swego programu i przeprowadzi ją prawdopodobnie bez zezwolenia izby, w formie dozwolonego przez króla konstytucyjnego zamachu stanu.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Crispi oświadczył jednemu ze swoich współpracowników, że w przeciągu miesiąca wróci zupełny porządek w Sycylji. Natomiast zapewnia jeden z prałatów watykańskich, że przed nastaniem lata zajdzie gruntowny przewrót w Rzymie.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Liworna donoszą, że miasto to było przez kilka godzin onegdaj w rękach manifestantów, którzy zatamowali ruch kołowy, pozamykali przemocą sklepy i stawili zbrojny opór policji.

Rzym 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Crispi miał długą rozmowę z kardynałem Rampollą, celem podjęcia wzajemnych kroków ze strony kościoła i państwa dla uspokojenia Sycylji.

STARCIE ŻOŁNIERZY.

Londyn 17-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Chatham zaszły poważne zaburzenia wojskowe. Gdy saper skutkiem niesubordynacji aresztowany został przez patrol innego pułku, koledzy sapera zaatakowali patrol. Stoczono zażartą krwawą walkę. Będzie zwołany sąd wojenny.

ROZKŁAD W GABINECIE.

Belgrad 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W*). — Minister oświaty Wesnicz podał się do dymisji, ponieważ czuje, że dni gabinetu są policzone. Król przyjmował znowu Swetomira Nikołajewicza, którego opinja publiczna wskazuje powszechnie, jako przyszłego prezesa ministrów.

Belgrad 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król powołał kilka osobistości politycznych, celem zastanowienia się nad ciężkiem położeniem politycznem Serbji. W liczbie wezwanych znajduje się były minister wojny, jen. Bogiczewicz.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Londyn 17-go stycznia. (*T. pryw. Kur. W*)— Z Hongkongu donoszą, że teatr chiński podczas święta religijnego zapalił się od papierosa, 300 kobiet i dzieci zginęło.

Bruksella 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Lalouvière zawiesiło pracę kilka kopalni, tudzież wielka fabryka szkła. Trzy tysiące robotników pozostało bez chleba. Obawiają się rozruchów.

Paryż 17-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Tutejsza kolonja amerykańska jest silnie oburzona, ponieważ *Jour* twierdzi, że ogień na wystawie w Chicago podłożyli amerykanie, celem zniszczenia francuskich skarbów sztuki.

Madryt 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Minister spraw zewnętrznych uwiadomił ministra spraw wewnętrznych, że odkryto spisek anarchistów zagranicznych, mający na celu wzięcie odwetu za egzekucję Pallasa.

Berlin 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—

Ruble w gotówce 219 55 (wczoraj 219.30)

Ruble na dostawę 219 00 (wczoraj 219.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednymyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi $45.62\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.30 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.82\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty do 45.70 (t. j. 218.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. b. po 45.75 i w końcu b. m. po $45.77\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.82\frac{1}{2}$, 45.80, 45.75, $45.72\frac{1}{2}$ i 45.70, przy kursie zasadniczym po 45.75. **Londyn** krótki brano po 9.24 i 9.26. Za **Paryż** krótki osiągano $37.12\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki oddawano po 74.45 i 74.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 4[illegible].85, za Londyn krótki 9.[illegible], za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 74.65.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.50 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102 i po 102.50 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 242—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226 i po 192.— listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek II-ej em. po 225.25. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I-ej ser. chciano osiągnąć 95.— oraz 94.75 za dalsze serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.65, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.35.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I, II, III-ej i IV-ej ser. i po 100.65 V, VI-ej i VII ej s., a wzięto kilka tys. IV-ej s. po 100.80, oraz kilkanaście tysięcy rubli trzech ostatnich seryj po 100.50, 100.45 i 100.40.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilka tys. po 99.85, prz żądaniu po 100.

Nabyto kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 515.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.49\frac{1}{2}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Petersburg 16-go stycznia. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 92.05 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek $45.52\frac{1}{2}$ w posz., —.—nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. $36.92\frac{1}{2}$ w posz. —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocniejsze. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 45 w posz., 7.48 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. $48\frac{3}{4}$ w posz., rs. 1 kop. $49\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dykonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 k. — w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. $102.87\frac{1}{2}$ w posz. Bilety VI-tej emisji —.— nie notowano, 6% renta złota z roku 1883-go rs. — kop. — nie not. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. 50 w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 102 kop. — płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 kopiejek $62\frac{1}{2}$ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek 25 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 241 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 225.75 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 75 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. — płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek — płacono, III-ej emisji rs. 95 kop. — płacono IV-ej emisji rs. 95 kopiejek — płacono, $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. $62\frac{1}{2}$ w posz., $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. $37\frac{1}{2}$ w posz., II-ej serji rs. 99 kop. $37\frac{1}{2}$ w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 91 kop. 75 płacono, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w posz., $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 152 k. — w posz., $4\frac{1}{2}$% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.— w zaofiar., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. $62\frac{1}{2}$ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 50 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 75 w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 16-go stycznia. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 k. — płac. Żyto spokojnie, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot rs. 6 kop. 10 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Owies cicho, w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 75 do rs. 4 kopiejek 10 płacono. Mąka słabo, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 35 do rs. 6 kop. 45 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs 6 kop. 60 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. — do rs. — k. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 40 płacono. Mączka cukrowca krystaliczna za pud rs. 4 kop. 45 do rs. — kop. — płacono.

Sprawozdania z targów.

Oleje i makuchy. W handlu olejami panuje wciąż słabe usposobienie. Bez względu na zbliżający się post wielki zapotrzebowanie na użytek miejscowy jest niewielkie, a i na potrzeby handlu szerszego pokup jest mały. Płacono za olej lniany rs. 4.60 do rs. 4.70 za pud wraz z beczką, za olej rzepakowy rs. 4.50, przy obrotach ograniczonych. Innych gatunków olejów brak na targu. **Makuchy** miały przez cały kampanji obroty nader nieznaczne, skutkiem wysokich żądań fabrykantów, nieustosunkowanych do niskich notowań zagranicznych. Ostatnio płacono za pojedyncze wagony towaru gotowego: za lniane od 98 kop. do 102 kop., za rzepakowe od 92 kop. do 96 kop., za konopne od 57 kop. do 60 kop. za pud franco stacje graniczne.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 17-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 16-go g. 9 w.	756.2	96	Pd	—2.0	=	—1.6
D. 17-go g. 7 r.	755.8	96	Pd	—0.6	=	—0.4
g. 1 pp.	754.4	90	PdZ	0.1	=	0.1

W ciągu d. 16-go b. m.: Temperatura najniższa C. —9.0=R. —7.2; najwyższa C. —1.8=R. —1.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.4.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 15-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	67.3	—0.8	— 0	pogodnie	—	7	—1
Berlin	65.4	—6.8	— 0	1/4 pochm.	—	—	—
Biarritz	—	—	— —	—	—	—	—
Budapeszt	71.6	—8.8	Pd 1	pochm.	—	—7	—9
Bukareszt	69.3	—19.1	— 0	1/2 pochm.	—	—7	—20
Christiansun.	57.1	5.2	W 1	deszcz	—	—	—
Genewa	70.6	—1.0	— 0	mgła	—	—	—
Gleichenberg	72.9	—17.2	— 0	pogodnie	—	—7	—17
Hamburg	63.2	1.7	PdZ 2	pochm.	—	—	—
Ischl	—	—	— —	—	—	—	—
Kijów	69.8	—8.8	PnW 1	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	67.6	2.0	Pn 1	3/4 pochm.	—	5	2
Kopenhaga	62.5	—1.9	Pd 1	1/4 pochm.	—	—	—
Kraków	69.9	—14.4	PdZ 1	1/4 pochm.	—	—5	—15
Lwów	69.9	—11.7	Pd 1	mgła	—	—5	—13
Malta	65.6	11.1	PdW 2	deszcz	—	12	9
Monachjum	69.3	—10.7	— 0	mgła	—	—6	—17
Moskwa	75.7	—21.9	— 0	pogodnie	—	—	—
Nizza	63.3	2.1	W 2	1/4 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	— —	—	—	—	—
Paryż	66.4	4.7	PdZ 2	1/4 pochm.	3	8	4
Petersburg	69.1	—10.0	PdW 3	śnieg	—	—	—
Praga czeska	71.5	—8.9	Z 1	pochm.	—	—6	—12
Rzym	69.4	—1.0	Pn 3	pogodnie	—	10	—2
Stokholm	64.3	1.0	PdZ 4	pochm.	—	—	—
Tryest	68.2	—0.5	— 0	pogodnie	—	6	—1
Wiedeń	71.7	—10.1	Z 2	śnieg	—	—6	—12

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Półlitwinka chce poznać Litwina K... List zostawić poste-restante. 283

— Dla „Blondynki" Warszawa poste-restante. Chcę poznać litwina K. 284

Zaginął DOWÓD
na imię W-go J. Lothe za № 406, na złożone do depozytu w kantorze W-go J. Rothbard Syn", następujące Pożyczki Premjowe: 500 rs. I Prem. poż. 1864 r. za №№ Serji 5678—35, 5680—35, 7183—42, 12060—20, 16300—3 z 3 kup.; 100 rs. II Prem. poż. 1866, za № 4138—8 z 5 kup. 100 rs. Szlach. Banku za № Serji 10714—31 z 17 kup.—Zastrzeżenie zrobione 78 **J. Rothbard.**

W Maju 1893 roku zmarła we wsi Siedlcach

Emilja Kędzierska,

wdowa po Józefie Kędzierskim, córka Karola i Magdaleny z Germońskich małżonków Auer, pozostawiwszy spadek rs. 1,500. Mający prawo do rzeczonego spadku, zgłosić się zechcą do Adwokata Przysięgłego Józefa Łukomskiego, mieszkającego w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej № 26, między 6 a 7 po południu, codziennie z wyjątkiem świąt. 2511

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowo Budowlana, zawiadująca wystawieniem Koszar dla 6-ej Brygady Artylerji w mieście Ostrowie, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 17 (29) Stycznia r. b. 1894, o godzinie 12-ej w połndnie, w kancelarji tejże Komisji w m. Ostrowiu, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczenie kamieni polnych do fundamentów i cokołów, około 240 sążni sześciennych miary russkiej.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum m ilości 1.200 rs. lub 20% od zadeklarowanej sumy przedsiębiorstwa.

Szczegółowe i ogólne warunki są do przejrzenia w kancelarji Komisji od dnia 8 (20) Stycznia r. b., pomiędzy godziną 10-tą zrana a 3-cią po południu. 95r

Kąpiele „Diana,”

Łaźnia Parowa

z KAMIENI

Basen, Prysznice,

WANNY

marmurowe i miedziane,

Abonament 3, 6, 12, biletów taniej. 92

13. Chmielna 13.

SOURCES DE L'ÉTAT

CÉLESTINS

GRDE-GRILLE

HOPITAL

Avoir soin de désigner la Source

VICHY

We wszystkich aptekach. 89r

Hotel Kowieński obok Saskiego

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane że po zupełnem odnowieniu numerów i doprowadzeniu utensylji jako nowy dzierżawca oddaje po cenach jak najniższych że doba z pościelą i opałem nieprzenosi rubla nadmieniając że są do wynajęcia i kawalerskie numera. 84

pozostając z szacunkiem ***Orlicki***

Majątki Ziemskie

w Galicji,

od sto do kilka tysięcy morgów, z lasem lub bez lasu, **oraz kamienice we Lwowie i na prowincji, tanio do sprzedania.**—Zgłoszenia do Ajencji Doboszyńskiego we Lwowie, Halicka 21. 88

RESTAURACJA

z wyrobioną klijentela, do sprzedania. Wiadodomość Wiejska 18, przy placu. 89

Tanio!

Wielki wybór kwiatów.

„Eliza“,

Nowy-Świat 44. 74

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

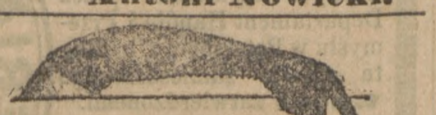
!! Bardzo ważne !!

Z powodu otrzymanych zażaleń sklepów spożywczych, otrzymujących mleko z majątku mego Dąbrówka, na obce gospody, które skupują flakony z memi etykietami, a przelewając w nie własne mleko, sprzedają takowe, jako pochodzące z Dąbrówki, postanowiłem zawiadomić Szanownych Konsumentów mego mleka, że dla usunięcia podobnych nadużyć, zmieniłem format etykiet i sign. na plombach; przyczem wymieniam sklepy, otrzymujące moje mleko:

Chmielna . . . . № 47.
Nowy-Świat . . . . № 10.
Smolna . . . . № 19.
Chmielna . . . . № 37.
Nowy-Świat . . . . № 22.
Chmielna . . . . № 21.
Świętokrzyzka . . . . . . № 3.
Bracka . . . . № 2.
Chmielna . . . . № 38.
Żórawia . . . . № 7.
Chmielna . . . . № 70.
Now grodzka . . . . № 7.
Wspólna, róg Kruczej,

Jednocześnie upraszam wszystkich Konsumentów mego mleka, pragnących otrzymać mleko tłuste, czyste i zdrowe, jak również rzetelną miarę, aby zwracali baczną uwagę na całość plomb i na zabieranie mleka ze sklepów w flakonach, a nie we własnych naczyniach. 91

Antoni Nowicki.



! Na wyprawy ślubne !

wielki wybór **mebli nowych i używanych** urządzenia pokojów stołowych, od skromnych **do bardzo wykwintnych.**

BIURO KOMISOWE UNGRA, Krakowskie-Przedmieście № 9. 47



OSTATNI SEZON

zupełna

wyprzedaż

ŁYŻEW,

niżej ceny kosztu.

„LA MÉNAGERE“,

Senatorska 22, róg Bielańskiej,

1-e piętro. 61r

Najnowsze paryzkie sztuczne 35r

Brylanty.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym,



o czem można się przekonać naocznie w naszym składzie, gdzie dla porównania są wystawione

Sztuczne i prawdziwe brylanty,

W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki

„Paryzka Kompanja“

w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej № 10. **Ilustr. katalogi wysyłają się za 50 kop.**

POUDRE

à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE

EN FRANCE

S. G. D. G.

BROCARD & CIE



Skład fabryczny, Leszno Nr 1.

Wielki wybór

Najmodniejszej

Biżuterji Paryzkiej,

Sztuczne Brylanty

prawdziwe paryzkie,

w złotej, srebrnej i imitacyjnej oprawie

Bransolety srebrne

w znacznym wyborze oraz

Perły,

poleca

B. KIPMAN,

Senatorska 6, róg Miodowej. 261

Pozwolone przez Radę Medyczną

Karmelki z ziół

od kaszlu

„Ketty Boss”,

fabryki **B. SEMADENI** w Kijowie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 14r

Główny Skład A. Wentzel, St.-Petersburg.

Cena w pud. met. 25 kop.

40 OPASÓW,

t. j. 20 wołów i 20 krów rosłych, dobrze dopasionych, jest do sprzedania w Dobrach Kuflew, pięć wiorst od stacji Mrozy.

Wiadomość na miejscu. 49

Ostrzeżenie.

W dniu 12 b. m., w przejeździe ulicami: Piotrkowską od Rzecznej, św. Andrzeja i Promenadą w Łodzi, zgubiono czarny portfel, w którym znajdował się weksel na rs. 272,55, wystawiony w d. 14 Listopada przez L. Silberstein, na zlecenie M. Szyszka w Warszawie, płatny w dniu 25 Maja 1894, żyrowany in blanco przez Solo Baruch i Władysława Baruch.—Ostrzega się, aby weksla tego nikt nie nabywał.—Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem oddać w Łodzi, ul. Nawrot 1315, dom W-ej Stiller.

86r **Jan Kurnatowski.**

Kto nie dowidzi,

może nabyć **najlepsze okulary i binokle** najnowszych fasonów, ściśle do wzroku zastosowane, (niezamożnym od 50 kop.), w Centralnych Zakładach **J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście № 29 i Szpitalna № 6**, wyraźnie № **6**.—Prócz tego poleca się **na sezon karnawałowy** wielki dobór **Lornetek** teatralnych i damskich, służyć mogących jako **stosowny podarunek ślubny. Termometry** kryształowe, lekarskie, zaokienne, pokojowe i t. p. (od kilkunastu kop.) Bandaże rupturowe wszelkich rodzajów, dopasowywane przez specjalistów Zakładów, Przepaski „Diana", Wyroby gumowe fabryk francuzkich i angielskich, Wyprawy połogowe, Kompasy, Barometry, Lupy, Miary taśmowe, składane i t. p., Wasserwagi, Irrygatory, Klizopompy, Suspensorja, Środki opatrunkowe itp. itp.—**Wybór wielki, ceny nizkie.**—Na żądanie dam, usługa damska.—Zakłada się również Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.—Przyjmują się reparacje.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 52r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

KSIĘGARNIA

Juljana Guranowskiego,

Senatorska 32,

poleca następujące nowe książki:

Dr. Hertzberg. Ziemia. Powietrze po 20 k.
Hirschberg. Nowy środek leczniczy na choroby żołądka . . . . . 35 k.
Noël. Najpraktyczniejszy elementarz języka francuzkiego . . . . 30 k.
Dr. Ribbing. Hygiena płci i jej moralne następstwa . . . . . . 80 k.

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reparację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 1864

Bez blagi.

Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio i sumiennie. — **Oraczewski** jubiler, Nowy-Świat № 36. 16

Tanio do sprzedania:

KREDENS bardzo duży dębowy na jesion, dwie półki dębowe rzeźbione, dwa lustra w złoconych ramach, z konsolami, dwie szafy machoniowe, firanki do 2-ch okien bordo atłasowe z lambrekinami, jedna duża kanapa i 6 krzeseł palisandrowych z pokrowcami.

Wiadomość Leszno № 28, u stróża. 66

OGŁOSZENIE.

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów, podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja na dostarczanie w roku 1894, mięsa dla przekarmienia niższych stopni pułku, odbywać się będzie w kancelarji koszar sierakowskich w dniu 10 (22) Stycznia r. b., od godziny 11 przed poł.—Życzący przeto podjąć się tej dostawy, raczą się zgłosić w terminie powyżej wymienionym do kancelarji pułkowej. 87r



PARA KONI

powozowych, 6 i 7 lat, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość **Marszałkowska 138**, u stangreta Franciszka. 83

Fabryka Tabaczna E. K. BABADAGŁY w Odessie,

istniejąca od roku 1841,

poleca nowo-wyrobione gatunki Papierosów z prawdziwego Tytuniu Tureckiego, pod nazwaniem:
„Bałkanskija,“ za 100 szt. rs. 1; za 25 szt. kop. 25; za 10 szt. kop. 10.
„Wsiemirnyja,“ za 100 szt. kop. 60; za 25 szt. kop. 15; za 10 szt. kop. 6.
Do sprzedania są w Składach i Filjach pp. **J. Rozenbluma, Muśnickiego i Sp.** i innych. 1345r

2345 **BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE**
P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.

Po przejęciu od pp. Kamieński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociągowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa: kanalizację, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne. — Telefon 774.

FR. BROSWITZ
Tartak parowy i stolarnia

Czerniakowska 49.—Filja Solec 73.
Kantor Żórawia 34.— Telefon Nr 773.

Składy **desek** stolarskich i **drzewa** budowlanego. Przyjmuje obstalunki na dostawę wszelkich gatunków i rozmiarów drzewa i desek, zarazem heblowanych, szpuntowanych i t. d., oraz wykonywa wraz z materjałem **wszelkie ciesielskie jak i stolarskie** roboty budowlane. 72

Rzadka Sposobność!!!

Podaje się do wiadomości publicznej, że dnia 10 (22) Stycznia 1894 roku, t. j. w Poniedziałek, o godz. 10-ej zrana: w Warszawie, przy ulicy Śliskiej pod Nr 39—1472, odbędzie się licytacja przed Komisarzem Sądowym Orłowskim: koni, karet, powozów, uprzęży i t. p. 94r

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 65r

99 !!CENY ZNIŻONE!! 99
w Magazynie Okryć Damskich
F. CAR,
Marszałkowska Nr 99.

Żakiety syberynowe od ***rs. 8, Żakiety*** na wacie od ***rs. 15. Surduty na futrze*** kotach od ***rs. 18. Rotundy na futrze*** kotach od rs. ***22. Burki sławuckie double face, Himalaya*** od rs. ***16, Garniturki futrzane. Czapeczki, Pelerynki*** etc.
Zamówienia wykonywa dokładnie, pośpiesznie i tanio. 86

Celem ukrócenia fałszowań i naśladownictw naszego porteru i piwa, wysyłamy takowe do Cesarstwa i Królestwa **nie w beczkach** lecz wyłącznie **tylko w butelkach** opatrzonych etykietami przez Departament Handlu i Przemysłu w Petersburgu, podług tu obok zamieszczonego **wzoru** zatwierdzonemi.

Wszelkie naśladownictwa i podrabiania na drodze **karnej** dochodzić będziemy.

A. Le Coq & C-ie
w Londynie.

IMPERIAL EXTRA DOUBLE STOUT
ДЕПАРТАМЕНТЪ ТОРГОВЛИ И МАНУФАКТУРЪ
ЯВЛЕНЪ ВЪ
A. Le Coq
London.

Gorzelnia, Rektyfikacja i Dystylarnia
„ŁAGIEWNIKI,“
Skład Główny w Warszawie, Ceglana № 21,

poleca:
znakomitej dobroci **Spirytusy, Alembiki i Wódki słodkie,** a szczególniej potrójnie oczyszczoną **„Juljanówkę“** i **„Łagiewnicką“** w różnych próbach **od 40% do 60%.**—Uznanie, jakie w krótkim czasie zjednały sobie wyroby te, pozwala i nadal polecić je Szanownej Publiczności. 2600

LA GRANDE MARQUE
W COGNAC

Kapitał zakładowy **3,600,000**

TRADE MARK ON CAPSULES & CASES

Butelki z etykietami francuzkiemi **nie opatrzone** dopiskiem w języku urzędowym:

„Etykieta zatwierdzona przez Rząd Rossyjski“

uważać należy za produkt **sfałszowany i szkodliwy** dla zdrowia. Etykiety nasze są tylko **białe**, wszelkiego innego koloru jako też przepaski, wstęgi i t. d, stanowią podrobienia, których na drodze karnej dochodzimy. 1249

Medal złoty	Medal złoty
Paryż.	Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI
firmy
F. JANKOWSKIEGO
w WARSZAWIE,

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów **w butelkach** firma poręcza, oraz zwraca uwagę **na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach.** 50

W kraju dotychczas nieznana marka
Sillery Grand Mousseux
GEORGE GOULET w REIMS,

znajduje się we wszystkich prawie pierwszorzędnych handlach win.

ŁYŻWIARSTWO
Calistusa.

Niezbędny podręcznik dla łyżwiarzy, nakład 72r

G. Sennewalda,
Miodowa Nr 6.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA** wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTAŁA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.“

KO-HI-NOOR
LIKIER

kombinacja Koniaku i Wina bordoskiego bez domieszki gliceryny i szkodliwych substancyj, znajduje się w pierwszorzędnych handlach win. 1249r

Nauka i wychowanie.

Anieli Gałeckiej z córką, specjalne szkoły kroju, szycia sukien, ulica Marszałkowska 123, druga Podwale 10. Gruntowna nauka rs. 10. Przed rozpoczęciem nauki kroju powinniśmy mieć w ręku podręcznik drukiem ogłoszony z rysunkami, dla wiadomości co umieć powinniśmy, inaczej marnujemy czas bezkorzystnie. 44987

Angielka, znająca wszystkie języki uropejskie, daje lekcje angielskiego. Krakow.-Przedm. 30—14. 1597

Akcentem niemieckim, wyborowym, udzielam konwersacji i lekcyj, u siebie i na mieście. Zastać: g. 9—1. Smolna 7, m. 3. 2160

A. Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Złota 20, gdzie pracownia sukien Florentyny. Przyjmuje wpis uczennic codziennie. Nauka metodą własną, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu bez poprawek i pasowauia. Nauka kapeluszy. 2175

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 884r

Francuzkiego języka udziela francuzka dyplomowana, od 2 rs. miesięcznie.—Niemka wykształcona, poszukuje zajęcia. Wspólna 54a—7. 1752

Gimnazistka z medalem poszukuje lekcyj i korepetycyj. Krucza 16—6. 2061

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 196

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 44682

Muzykę, francuzki, udzielam. Chmielna № 58, m. 23. 1430

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Wielka 33—57. 1671

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 1404

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj. Patent wyższy, (stopnie celujące) francuzki z konwersacją, muzyka, rysunki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla X. R. T. 2055

Nauczycielka muzyki, z patentem ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla J. D. 1995

Niemka udziela lekcyj i konwersacji. Oferty „Aurelja" przyjmuje Kur. Warsz. 2044

Nauczycielka gimnazistka, dyplom z matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Podwale 14, m. 5. 2139

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum udziela lekcyj. Hoża 50, m. 5, od 10 do 12-ej w połud. 1762

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych, lub kształcące się w rzemiosłach znajdą pomieszczenie, fortepian, konwersacja francuzka—wdowa po profesorze. Szpitalna 3, mieszkania 8. 623

Potrzebny jest korepetytor, uczeń wyższych klas szkoły realnej pana Pankiewicza, za 5 rs. miesięcznie. Twarda 5, m. 43. 2015

Potrzebny korepetytor, za 4 rs. miesięcznie Dietrich. Koszary Mirowskie. 2053

Potrzebna młoda francuzka od godz. 12—8. Zgłaszać się od godz. 10—1. Berga 3, mieszkania 8. 2103

Potrzeba na korepetytora ucznia gimnazjum, na wieś. Smolna 19—4. 2118

Potrzebny nauczyciel języka russkiego, student uniwersytetu. Smolna 7, m. 1, od 3—5 po południu. 85r

Potrzebna niemka, bona. Wynagrodzenie 10 rs. miesięcznie. Sienna 23—25. 2067

Potrzbny korepetytor do ucznia 3-ej klasy, rs. 6 m. Wolska 22, sklep młynarski. Kosiński. 1883

Retuszerji lekcje udzielam, 3 rs. miesięcznie. Złota 25, m. 8, od 2—4. 2014

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 31—47, od 4-ej. 2063

Tanio udzielam lekcyj i mnzyki, zastać można od 4-ej. Chmielna 36—5. 2091

Ukończywszy gimnazjum w Kijowie, z patentem, poszukuję lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 58, m. 27. 2007

Uczeń gimnazjum potrzebny, do przygotowania chłopczyka 8-letniego do szkół. Królewska 3, m. 15. 2127

Doniesienia osobiste.

Dla Myszki M. M. od S. J. list wysłany. 2154

„Hiszpan", Leon Tarło, Fachowiec L. E. R. mają listy na poczcie. 2094

Inżenier-technolog ma list na poczcie od M. W. 2079

List drugi wysłany dla Ila z cyfrą jego rocznej pensji. 2124

Listy dla „Stycznia", „Cezara 154", „Okaziciela rubla № 891908" wysłane. 2153

List dla W. W. W. na poczcie. 2035

List dla F. B. w Krzywym-Rogu wysłany. 2029

Poste-restante dla Gospodarnej wysłał W. B. 2072

Wytrwałej 40 list pocte-restante od E. S. 2041

„Jaskółka Włocławek poste-restante" czeka listu od „Litwina K." 2018

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Amatorów i amatorki wyuczam grać na fortepianie łatwych sztuk do słuchu i do tańca w krótkim czasie. Podwale № 38, mieszkania 10. 1871

Bona niemka poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Grzybowska № 20, m. 35. 2039

Bony niemki i izraelitki są do umieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 2105

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Aleja Jerozolimska № 37—20. 2040

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota № 16—17, od 10—3-ej. 2092

Krawcowa zdolna szyje po domach prywatnych lub przyjmuje do siebie. Chmielna 87—6. 2051

Młody człowiek z czteroklasowem świadectwem poszukuje miejsca ucznia aptekarskiego. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer sub „Pharmacie." 2065

Niemka, która umie szyć, szuka miejsca za pannę służącą lub do pomocy w gospodarstwie. Wiadomość: ul. Furmańska № 16, mieszkania 12. 2003

Osoba życzy chodzić do szycia prywatnie.—Leopoldyna № 5, mieszk. 9. 2037

Osoba młoda, od wielu lat bufetową będąca, poszukuje miejsca za bufetową lub za sklepową. Leszno 39, mieszk. 2. 2031

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miojsca; może zastąpić miejsce panny służącej, w każdym czasie. Dowiedzieć się można: hotel Europejski № 215, 3 piętro. 2027

Osoba w średnim wieku, inteligentna, cierpliwa, podejmuje się dozoru chorych w miejscu i na wyjazd. Nowy-Świat 8, mieszkania 22. 2059

Osoba znająca krawiecczyznę, szycie bielizny, mająca maszynę, poszukuje zajęcia.—Oboźna 7, mieszk. 12. 2146

Osoba inteligentna, z dobrą rekomendacją, szuka zajęcia za lektorkę, do towarzystwa lub zarządu domem na demi-place lub stałą. Oferty dla „Praktycznej" proszę zostawić w kantorze Kurjera. 2115

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo domowe, krawiecczyznę i wszolkie szycie, z rekomendacją, poszukuje miejsca.—Chmielna № 8, stróż wskaże. 2069

Panienka młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: ulica Wronia № 26, w sklepie spożywczym. 2112

Poszukuje odpowiedniej posady młody izraelita, rutynowany buchalter, korespondent, administrator domu, energiczny, pracowity, z kaucją i gwarancją. Za pośrednictwo 100 rs. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Kaucji". 1868

Panna umiejąca prowadzić pracownię krawiecczyzny, poszukuje zaraz miejsca z mieszkaniem i całkowitem utrzymaniem. Wiadomość na miejscu, Śliska 7, m. 29. 2111

Rządca gospodarstwa wiejskiego, lat 36, żonaty, posiadający chlubne świadectwa, z powodu zmiany właściciela zwalnia się od św. Jana, może przyjąć miejsce samodzielnego gospodarza w każdej chwili; żona znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, na życzenie może być gospodynią. Szczegóły: Chłodna № 8, mieszkania № 4, od 10—12-ej i od 3-ej do 6-ej. 2054

Rolnik z chlubnemi świadectwami poszukuje posady zarządzającego w większych dobrach; gwarancja hipoteczna lub w gotówce. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rolnika". 1890

b) Zaofiarowane.

Bony polki mówiące po francusku lub niemiecku potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 2107

Bony niemki znajdą zaraz dobre miejsca.—Biuro Komisowe, Sonatorska 28. 2106

Dziewczęta uzdolnione, lat 15, potrzebne do robót z papieru i do nauki. Królewska 16, „Zofja." 2081

Do prowadzenia nowomającego się otworzyć magazynu herbaty znacznej moskiewskiej firmy, poszukuje się odpowiedniego człowieka z kaucją lub gwarancją od 3,000 do 5,000 rs. Reflektanci raczą składać swoje oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Herbata." 1542

Bona francuzka potrzebna zaraz. Chmielna 48, m. 14. 2005

Kantorowa potrzebna zaraz do pralni Matyldy, Królewska 20. 4997

Niemka froblówka potrzebna na przychodnią do trzech chłopczyków 6, 7 i 9 lat do konwersacji 3 godziny dziennie. Pensji 5 rubli. Krucza 4—7. 2123

Preser litograficzny zdolny potrzebny do litografji „Zofja", Królewska 16. 2080

Potrzebny zdolny czeladnik introligatorski. Senatorska 19. 2058

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka 31, m. 7. 2057

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczna. Niecała № 12, m. 15. 2143

Potrzebne są panny zdolne do staników.—Erywańska 14. 2140

Potrzebne zaraz zdolne panny do staników. Elektoralna 14, m. 16. 2138

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 2137

Potrzebny zaraz zdolny tokarz mechanik, guzikarz. Wiadomość w fabryce wyrobów metalowych, Sierakowska № 4, tylko z dobremi świadectwami, codziennie 2—3-ej po południu. 2132

Potrzebne podręczne do staników i spódnic. Szpitalna 3, mieszk. 9. 2129

Potrzebna panna dobrze uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 2131

Panny do krawiecczyzny zdatne potrzebne zaraz. Długa 8 bez litery, mieszk. 17. 2126

Potrzebna kantorowa do pralni. Ciepła № 8. 2093

Potrzebna na wieś panna służąca, znająca się na praniu, prasowaniu, ręcznem szyciu i kuchni. Wiadomość: Widok 5, m. 1, od godziny 9 do 1-ej z południa. 2110

Potrzebna jest kasjerka do składu fabrycznego branży galanteryjnej, znająca języki russki, polski oraz buchalterję. Oferty piśmienne w dwóch językach proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 76. 2088

Potrzebna jest niemka rodowita z dobrym akcentem, do usługi pokojowej i szycia. Wiadomość Erywańska 5, m. 5, od godziny 2-ej do 3-ej. 1706

Potrzebny jest pomocnik z dobrem świadectwem do składu aptecznego do ekspedjowania. Adres: Wilno A. B. 998

Potrzebny uczeń do handlu Szlefsteina, Elektoralna 1. 80r

Potrzebny do interesu technicznego młody człowiek, chrześcjanin, z wykształceniem 6-klasowem, z dobrą rekomendacją, jako płatny praktykant. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. „S. 50." 1858

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Warecka № 15. 1920

Poszukuje się osoby z ruskim językiem na wyjazd, umiejącej dobrze i gustownie wykończać suknie. Wiadomość Nowosenatorska № 2, m. 12, od 6—8-ej. 1894

Potrzebna panna do krawiecczyzny, życie i 6 rubli miesięcznie. Żórawia 41, m. 15. 1940

Potrzebna jest francuzka do konwersacji zaraz. Złota 20, m. 17. 2087

Panna do haftu białego potrzebna zaraz.—Nowy-Świat 59, m. 25, parter. 2086

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.—Śliska 30, m. 14. 2033

Potrzebny chłopiec do terminu do szewca. Nowolipie 41, gospodarz. 1024

Potrzebna jest zaraz wykończarka do pończoch. Szkolna 5, mieszk. 10. 2020

Potrzebni czeladnicy szewccy i uczeń.—Świętokrzyzka № 15, m. 8. 2017

Potrzebna dziewczynka do nauki do pracowni sukien i okryć sióstr Badior, Erywańska 9, 1-sze piętro. 2016

Potrzebny uczeń do sklepu blacharskiego. Marszałkowska № 118. 2012

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Karmelicka № 20, mieszkania 24. 2006

Potrzebna maszynistka do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 142. 1996

Uczeń aptekarski (izraelita) potrzebny na prowincję. Adresować: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego „Apteka." 66r

Za usługę dam kuchnię. Od 3 do 6-ej, Mazowiecka 10—1. 2095

Kupno i sprzedaż.

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 1r

A. Kupuję złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 476

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaję tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A. Otomanę sprzedam bardzo tanio. Bracka 8, m. 20. 2128

Bobrowy kołnierz z klapami w wysokim gatunku do sprzedania. Nowogrodzka 31, m. 16. 2078

Bufet dębowy długości nie mniej jak 5 łokci kupię. Wiadomość: Tamka 32, skład wódek. 2047

Bilard wiedeński najnowszego systemu do sprzedania. Piwna № 29, w restauracji. 2026

Damskie lisy nieużywane do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście 30, m. 14. 1595

Do sprzedania łóżka orzechowe do wyboru. Hoża № 11, u stolarza, w drugiem podwórzu. 1787

Do sprzedania 4 konie, 2 landa. Krakowskie-Przedmieście № 7, remiza. 1310

Dubeltówka dobra Lancastra do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79, mieszkania 4. 1815

Do sprzedania dwie karety używane, wolanty, sanki, bryczki różnych fasonów. Ceny b. przystępne. Goliński, Leszno 70. 2121

Do sprzedania karety 4-osobowa, 2-osobowa, faeton, wolant używane. Ceny przystępne. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 2025

Do sprzedania dwie tace do składu wódek miedziane, krany, lampy błyskawiczne, garnitur mebli, aryston. Mokotowska 21, mieszkania 10. 2043

Fortepian krótki, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska 139. Wiadomość u stróża. 1551

Fortepian siedem oktaw w dobrym stanie i meble brokatelą kryte. Elektoralna 8, mieszkania 1. 1620

Fortepian do sprzedania, doskonały za 240 rs. Freta 48, m. 8. 1772

Futra męzkie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ciepła 26, m. 35, zrana od 9-ej do 12-ej. 1609

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.—Krucza 17, mieszkania 6. 41

Forterian Hofera, krótki, rs. 280. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 1763

Fortepian koncertowy Pleyela, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Marszałkowska № 101, m. 6, od 10 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej. 1286

Fortepian firmy Prombergera tanio do sprzedania. Hoża 36, mieszk. 2. 2064

Futro męzkie do sprzedania w różnych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych.—Ul. Pawia 27, m. 14. 2136

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 2104

Fortepian zagraniczny mało używany za rs. 500. Żórawia 12, m. 7. od 1 do 6-ej. 2097

Fortepian czarny, krótki i maszynę Singera tanio sprzedam. Chmielna 64, mieszkania 13. 2011

Fortepian 40, mebelki 25, lustro 8, do sprzedania. Bednarska 23—7. 2010

Fortepian Hofera za rs. 200 do sprzedania. Leszno 26—21. 1835

Futro szopy prawie nowe, do sprzedania. Nowogrodzka 26, mieszkania 1, od 11-ej do 2-ej. 1830

Jest do sprzedania pies wyżeł czarny za bardzo przystępną cenę. Ul. Wronia № 19. 2125

Kozetka i dwa foteliki białe złocone w stylu Louis XVI, małe, piękne, są do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 1195

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 44r

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje wszelkie, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 1759

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62, dawniej Chłodna 40. 44976

Krzesła dębowe oraz orzechowe od 25 rs. tuzin, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 1713

Lustra dwa w złoconych ramach, z marmurowemi konsolami, tanio do sprzedania.—Widok 21, mieszkania 23. 2023

Lando z gumowemi i zwyczajnemi kołami, para ogierów rasowych. Ulica Włodzimierska 16. 45382

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 759

Mebli garnitur 55, garniturek 35, otomany urzędowej roboty 18—20 rubli. Widok 22—24. 1692

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 1931

Meble, garnitury czarne, fantazyjne, otomany, szeslong,i biurko, tremo, szafy do rzeczy, bielizny. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. Najtaniej. Tapicer. 1552

„Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Meble, jako to: garnitury, szafy, otomany, kredensy, lustra, stoły, krzesła, biurka, szeslongi i t. p.

„Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Duży wybór świeżo otrzymanych starych materyj.

„Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Antyki, bronzy, porcelana, gobelin, szafa „Jacob", kandelabry, makaty. 2074

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Elektoralna 47, w sklepie. 2142

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensy i inne, po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13, stróż wskaże. ; 2108

Maszyna do szycia Singera do sprzedania tanio. Ochota № 12, m. 18, dom Mrowińskiej. 2021

Na czasie! Przepiękne wachlarze w wielkim wyborze wyprzedaję niżej kosztu w składzie płótna i bielizny gotowej, Miodowa 10. 67r

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, z powodu zmiany lokalu, za cenę przystępną. Ul. Aleksandrja № 7, m. 12. 1807

Ogier młody, kary, jeżdżony wierzchem, do sprzedania w Hotelu Polskim. 1776

Otomany gustowne, urzędowej roboty i szeslong wygodny. Marszałkowska 115, m. 10. 1799

Otomana, szafa, komoda, garnitur aksamitem kryty, kredens i wiele innych rzeczy, tanio sprzedam. Bielańska № 20—2. 1793

Otomana, garniturek, szeslong, bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 1583

Ognie bengalskie pokojowe hurtowo i detalicznie. Śliska 7, m. 33. 795

Otomana, 6 krzeseł dębowych, srafa, garnitur mebli rzeźbiony prywatnie tanio wyprzedaję. Chmielna 10, m. 6. 2113

Poszukuję pianina, fortepianu, siedmiooktawowego. wyręczyciela interesów. Plac św. Aleksandra 16—12. 1765

Przeważnie dla panów rzeźników kilkanaście sążni kubicznych drzewa opałowego, wiśniowego, do sprzedania. Wiadomość Wola pod Warszawą u Haukiewicza. 1783

Pianino amerykańskiej konstrukcji, lando, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 45380

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino zagraniczne do sprzedania, kanapka i 6 krzeseł. Mazowiecka 11—11. 2066

Potrzebne numery „Bluszczu" 14, 15, 16, 18, 19 z roku 1893. Bracka 17, m. 11. 2052

Płaszcz oficerski zimowy, dobry, futro stan-greckie używane do sprzedania. Brukowa 2—20. 2084

Roboty rzeźbiarskie! Mając zasób robót gotowych, filary, półki, stoliki, parawany, galanterję, upraszam o nabycie cośkolwiek lub obstalunek, gdyż jestem w bardzo przykrem położeniu. Żórawia 4, rzeźbiarz. 2141

Są tanio do sprzedania szafy dębowe urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, m. 50. 2089

Sanki petersburskie urzędowej roboty do sprzedania. Żelazna № 89. 2090

Syfonów sprzedaż z powodu zwinięcia fabryki do maja 1894. Syfon biały lub niebieski $^{8}/_{10}$ litrowy kosztuje 75 kop., $^{5}/_{10}$ litrowy 65 kop., główka syfonowa 35 kop., niklowanie 5 kop., opakowanie bezpłatne. Kupującym 50 syfonów lub 100 główek pięć procent rabatu. Dobroć materjału, piękność i trwałość wyrobu są znane. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 2049

Sprzedam garnitur mebli, szafę, tremo i inne. Długa 23. m. 1. 1621

Tanio do zbycia: suknia jedwabna, wieczorowa, koloru morelowego, dolmanik pluszowy, garniturek tumakowy, koszule damskie, haftowane ręcznie i szafy do sklepu spożywczego. Krucza 39, mieszk. 7. 1791

Umywalnia z marmurowym blatem, miska, dzbanek, konsola, łóżko nowego stylu, szafka do garderoby, szafka nocna, stół machoniowy, kwiaty, rzeczy kuchenne. Hoża № 7, m. 54, od 10 do 2-ej. 2013

Wata wszelkiego rodzaju, własnego wyrobu, po cenach zniżonych. K. Mantey, ul. Świętokrzyzka № 15, wprost Włodzimierskiej. 1538

Wozy trzy parokonne z końmi, chomontami, sprzedam. Chłodna 60, m. 21. 1739

Z powodu wyjazdu do sprzedania otomana, 2 stoliki (1 czarny), szafa, biurko, zegar regulator, lampy (duża wisz. o 4 rezerw.), samowary, obrazy, stol. do kart, fotel, herofon i symfonion. Od 4 do 5-ej wiecz., Smolna domu 24, mieszkania 6. 2133

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę, kontuar i pozostałe kapelusze damskie bardzo tanio. Krucza 17, m. 9. 2009

Z potrzeby sprzedam garnitur orzechowy, sofę paryską, fotele, otomanę, firanki. Ogrodowa 23, stróż wskaże. 1784

Interesa handl. i majątk.

Aptekę z obrotem od 2 do 3 tysięcy kupię zaraz. Oferty: Widok № 5, m. 14, „Aptekarzowi." 2117

A. Interes handlowy, specjalny, jest do sprzedania za gotówkę lub na warunkach komisowych. Oferty lit. „J. L. 2,000" przyjmuje Kurjer Warsz. 2148

Dom w Tomaszowie Fabrycznym nowo zbudowany, suchy, o ośmiu pokojach i morga ogrodu, dochód rs 300, sprzedam za 2,000 rubli. Chłodna 5—6. 2152

Dama dobrego towarzystwa poszukuje inteligentnej wspólniczki z kapitałem rs. 700 do interesu wyrobionego. Oferty dla „700" przyjmuje Kurjer. 2062

Dom średniej wielkości ktoby sprzedał z rozpłatą na dłuższy czas, zechce opis, warunki zostawić w kantorze Kurjera pod „Rozpłata." 1545

Dom solidny, plac oddzielny, w środku miasta, sprzedam. Rubli 5,000 małoletnich wypożyczę bez pośrednictwa. Szymański, adw. przys., Długa 36. 913

Dom w środku miasta, mający pożyczki Towarzystwa 7,000 rs., jest do sprzedania.— Do kupna potrzeba 6,000 rs., które przyniosą 900 rs. dochodu. Wiadomość u właściciela, Nowolipie № 18, mieszkania 4, od 3 do 5-ej po południu. Bez pośrednictwa. 1522

Fabryka kwasów chlebnych i fruktowych, egzystująca od lat 8 i przynosząca rocznego procentu od rs. 1,000 do rs. 1,400, sprzedaję z inwentarzem ruchomym i nieruchomym za sumę rs. 2,000. Wiadomość: ulica Solec № 62, m. 2, od godz. 12 do 6.ej. 1222

Garkuchnia do sprzedania. Twarda 52. 2075

Interes komisowo-handlowy, prowadzony od lat kilkunastu przez kobietę, dający kompletne utrzymanie, jest do odstąpienia z powodu choroby właścicielki. Kapitał potrzebny około 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „A. 1,000." 2038

Jest do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę, z powodu słabości. Wiadomość w kiosku, Żórawia. 2056

Kawiarnia do sprzedania z nagłej zmiany, za rs. 150. Marszałkowska 52. 2147

Kawiarnię sprzedam za 150 rubli. Nowe-Miasto № 23, m. 10. 1806

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Leszno № 13, stróż wskaże. 1833

Magle nowe sprzedam z powodu słabości.— Krakowskie-Przedmieście № 73. 2144

Plac z planami na budowę domu do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 892

Piekarnia do sprzedania z całem urządzeniem i z gospodami, na przystępnych warunkach. Oferty proszę składać w Kurjerze Warzzawskim pod lit. „A. Piekarnia." 2083

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i bilardem z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Topiel № 6, m. № 22, od godziny 8 do 10-ej zrana. 2085

Skład wędlin, egzystujący od lat 24, z kontraktem trzyletnim, z powodu zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska № 2. 1562

Sklep spożywczy sprzedam, za 150 rubli, z powodu otzymania posady. Wiadomość: Krucza 44, w sklepie pieczywa. 4805

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam zaraz. Żytnia 30. 2119

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość Krakowskie Przedmieście № 24, od 11 do 2-ej po południu. 1844

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 1673

2,500 rubli jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Nowowielka 7a, mieszk. 7, od 10 do 12-ej. 2048

2,000 rubli do umieszczenia na 1-szą hypotekę domu. Widok 19, mieszkania 10, od 5-ej. 1998

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 8r

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, (Przechodnia 4). Telefonu 679. 32

Do wynajęcia od 1 lutego frontowa pracownia nożowniczo-ślusarska, od lat 30 egzystująca, lub miejsce na hurtowy skład smarów i materjałów palnych. Długa 5—24. 1916

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem za rs. 14 miesięcznie. Żytnia № 12, wiadomość u właściciela. 1311

Do wynajęcia od 1 lutego pokój frontowy, z wszelkiemi wygodami, za 14 rs. Aleje Jerozolimskie 82—11. 2050

Dwa pokoje elegancko umeblowane, frontowe, wejście oddzielne, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 3, m. 3. 2000

Dwa pokoje razem lub odzielnie, osobne wejścia meble, samowar, opał. Wspólna 47A, mieszk. 10. 2034

Jest do wynajęcia stajnia na 2 lub 3 konie. Marszałkowska 131. 2102

Poszukuję dwóch pokoi z przedpokojem, w nowej stronie miasta, z przyzwoitem oddzielnem wejściem, nie wyżej 2-go piętra. Oferty składać piśmiennie: Chmielna 66, m. 8. Nowacki. 2122

Potrzebny lokal fabryczny, z obszernej sali i 4-ch pokoi z sutereną pod motor. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. G. 2145

Pomieszczenie dla panienki z utrzymaniem i konwersacją francuzką lub bez tejże. Nowy-Świat № 20, m. 3. 2042

Pokoik dla nauczycielki lub kasjerki, od 8 lutego. Mokotowska 52, m. 18. 2045

Piwnice suche, widne do wynajęcia. Ulica Tłomackie № 1. 2149

Pokój umeblowany, frontowy, z opałem i usługą, zaraz do wynajęcia. Świętokrzyska 39, m. 12, róg Marszałkowskiej. 1999

Pokój ładny, umeblowany, usługa, samowar, opał, odstąpię, Marszałkowska 71, mieszkania 30. 2101

Pokój, meble, samowar, obsługa, opał, pościel. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 2130

Potrzebne od 1 marca lub 1 kwietnia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, suche, wodociąg, parter, 1-e piętro, rocznie 350 rs. Oferty E. F. proszę składać w składzie cygar p. Widulińskiego: Senatorska № 12. 1392

Pokój dla nauczycielki z opałem, 7 rs. Adres. kiosk, Chłodna. 1695

Potrzebny zaraz sklep o 2-ch otworach, z pakamerą dużą, lub lokal na parterze, z czterech albo pięciu dużych pokoi, w środku miasta. Oferty pod lit. H. B. 119 składać proszę w Kurjerze. 1702

Pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej. Wspólna 23, m. 8. 1303

Szukam pomieszczenia w środku miasta, przy zacnej kobiecie. Oferty pod wyrazem „Tanio" przyjmuje Kurjer. 2116

Umeblowany pokój do wynajęcia, z balkonem, z samowarem, usługą, 15 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 16, m. 37. 1579

Wielki skład do wynajęcia. Nowolipki 32. Lawendel. 2022

Zaraz do odnajęcia salonik, elegancko umeblowany lub bez mebli, od frontu, wspólny przedpokój, samowar, usługa, mogą być obiady. Nowy-Świat 1, m. 6. 2114

Z powodu wyjazdu mieszkanie: 4 pokoje, przedp., kuch. i 2 schow., ciepłe, suche, 2-e piętro, za 30 rub. (zamiast 40) mies., od 27-go stycz. do 1-go kwiet. Widzieć od 4—5 wieczorem. Smolna domu 24, m. 6. 2134

Zaraz lub od 1 lutego, do wynajęcia 4 pokoje. Bielańska 16, m. 16. 2019

Zaraz do odnajęcia mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i spiżarki, z dwoma wejściami, wygodnie umeblowane. Wiadomość u stróża: Koszykowa 30. 86r

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z dwoma wchodami, na parterze, z ogródkiem, do wynajęcia każdego czasu. Praga, Brukowa № 9/405. 1885

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 1707

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 31r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 2073

A. Mleko wiejskie. Szpitalna 10. 2060

A. Na raty. Skład sukna, kortów, towarów manufakturnych, jedwabiów J. Hochermana, Twarda 16, 1-e piętro, front, poleca wszelkiego rodzaju towary, tanio i na dogodnych warunkach. 2120

Seter czarny, duży, siedmiomiesięczny zaginął. Odprowadzić za nagrodą na Mokotowską 12, do stróża. 1846

Dnia 12-go stycznia na ulicy Marszałkowskiej zgubiony został zegarek złoty damski z emalją. Uczciwy znalazca raczy oddać na Wspólną 30, mieszkania 10, za stosowną nagrodą. 1991

Domina, kostjumy i pąszki. Długa, hotel polski. P. Paszkowska. 1602

Fryzjerka przyjmuje czesanie u siebie i na mieście. Sklep: Rymarska № 3, mieszkanie: Twarda № 6, m. 37. 1676

Grywam na wieczorach, weselach, zabawach tańcujących. Bracka 5, m. 28. 20[illegible]

Girlandy ślubne, bukiety, karnawałowe, Fabryka kwiatów: ulica Marszałkowska K 145—22. 2099

Krojczyni z kilkoletnią praktyką i świeżo powtórzonym krojem paryzkim, Abela Goubond, Żórawia 9, m. 22. 84r

Karety wynajmuję najtaniej. Karetka dwuosobowa zostawiona na sprzedaż. Chmielna 12. 817

Mamka bez długu potrzebna do 2-miesięcznego dziecka. Miodowa 4, m. 18. 2004

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Obiady prywatne, na świeżem maśle, z czarną kawą 25 kop. Flaki porcja 10 kop. Zielna № 15, m. 1, w podwórzu. 1724

Obiady hygieniczne od 4—6. Zapiecek № 2, m. 3. 1854

Obiady na świeżem maśle, rs. 12 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 28. 1290

Pianista! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, mieszkania 4 lit. A. 45324

Pracownia sukien i strojów damskich P. Piotrowskiej, nowootworzona przy ul. Długiej № 8a, przyjmuje obstalunki na suknie, które wykonywa podług najświeższych żurnali, tak z własnego, jakoteż i z powierzonego materjału, po cenach umiarkowanych. 45567

Poszukuję się Wilhelminy Streich, która służyła na ul. Hożej jeszcze 1890 r., wieku lat 30. 1020

Przyjmuję wszelkie tłómaczenia z ruskiego i polskiego na język niemiecki, Żórawia 43, mieszk. 15. 1623

Przedsiębiorstwo naprawy dzieł sztuki „Rajmund" Marszałkowska 139. Przyjmuje do reparacji wyr. z mozajki, porcelany, terrakoty, marmuru, alabastru, bronzu i t. p. 2002

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Bronisław Pastuszewski. Plac św. Aleksandra 12—16. 2032

Przyjmuje kołdry do roboty. Pańska № 21, m. 11. 2030

Stroję fortepiany, pianina, tanio, b. korektor Kerntopfa. Marszałkowska 107—15. 2082

Szkielety druciane pod abażury. Abażury ubrane, tanio. Śliska 18—23. 2135

Suknie wieczorowe, okrycia, salopy, kostjumy odrabiam, prędko, starannie. Gartkiewicz. Marszałkowska 91. 208

Uczę haftu w domu prywatnym. Ulica Złota 28—1. 2098

Wielki wybór pończoch fantazyjnych i kamaszy, poleca Fijałkowska: Marjańska 10. 1689

Zgubiono dnia 13 stycznia r. b. na dworcu Terespolskim pugilares z czerwonej skóry, z wekslem na rs. 8,000, wydanym na imię Stanisława Modzelewskiego przez Felicję Modzelewską, oraz papierami i gotówką rs. 25. Znalazca pozostawiając sobie rs. 25 jako nagrodę, raczy weksel i pugilares zwrócić. Wspólna № 12, mieszkania № 12. Zastrzeżenia co do wekslu poczynione zostały, 2046

Za nagrodą. W przejściu ulicą Marszałkowską od fotografji Rembrandta do № 77, zgubiono binokle damskie w złotej oprawie, w zielonym (futerale), lub na schodach wyż wymienionego domu. Łaskawy znalazca raczy odnieść: hotel Francuzki № 7. 2071

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).